

KURJER ZACHODNI

» ISKRA «

ROK XXVIII

Piątek 13 sierpnia 1937 r.

Nr. 221

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Przebieg miesięczny z odnośnikiem do dnia i przesyłką pocztową

2.50



ś. p.

WACŁAW PION

b. długoletni urzędnik Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego, ostatnio Gwarectwa „Hrabia Renard“ w Sosnowcu, zmarł w Lubartowie w dniu 12 sierpnia 1937 r.

Zmarły swoją długoletnią sumienną pracą zaskarbił sobie w naszych Towarzystwach dobre wspomnienie.

Cześć Jego pamięci.

Gwarectwo „Hrabia Renard“
i Franko-Polskie Towarzystwo Górnicze

3522

W dniu 12 sierpnia 1937 r. po długiej chorobie zmarł w Lubartowie

ś. † p.

WACŁAW PION

b. długoletni urzędnik Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego, ostatnio Gwarectwa „Hrabia Renard“ w Sosnowcu

Zmarły przez swą zacność charakteru pozostawia wśród nas dobrą pamięć i żal.
Niech Mu ziemia lekka będzie.

KOLEDZY Gwarectwa „Hrabia Renard“
i Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego

3523

Dwa ogniska walk japońsko-chińskich Szanghaj — Nankau

SZANGHAJ, 12.8. Port tamtejszy przybrał wygląd japońskiej bazy morskiej. W porcie znajdują się cztery krążowniki i 8 kontrtorpedowców podczas gdy na rędzie zakotwiczone jeszcze 12 okrętów wojennych. W dniu wczorajszym wyładowano około 4 tys. strzelców n. r. W odległości 30 mil od portu Wu-Sung stoi na kotwicy japońska awionatka, na której pokładzie znajduje się większa ilość samolotów, przygotowanych do natychmiastowego podjęcia akcji. Sfery chińskie są zdania, że w razie wybuchu akcji nieprzyjacielskiej, pierwszą akcją na Szanghaj podejmie istniejąca japońska. Zdaniem japońskich sfer wojskowych, w Szanghaju znajduje się 10 tysięcy milicji chińskiej, zaś w obrębie 50 mil wokół Szanghaju skoncentrowana została armia licząca około 100 tysięcy żołnierzy chińskich.

SZANGHAJ, 12.8. Ze względu na zaostrożność z godziny na godzinę sytuację, angielskie i amerykańskie siły zbrojne otrzymały rozkaz zajęcia stanowisk na umocnionych granicach koncesji międzynarodowej. Japoński konsul generalny wezwał obywateli japońskich, by natychmiast opuścili okręg Hong-

Kau aż do linii kolejowej Szanghaj—Wusung. Cywilna ludność chińska została ściągnięta do prac nad budową fortyfikacji i umocnień.

Na ulicach koncesji międzynarodowej krążyły liczne patrole korpusu ochotniczego wyposażone częściowo w silne wozy pancerne. Marynarze wszystkich okrętów zagranicznych pozostają na pokładzie. Wszystkie urlopy zostały wstrzymane.

ZDOBYCIE NANKAU

TOKIO, 12.8. Według wiadomości, otrzymanych z Chin, oddziały japońskie zajęły stację kolejową Nankau. Stacja została zajęta dziś rano.

Agencja Domei donosi z Tien Tsinu, że pierwsza bitwa chińsko-japońska rozpoczęła się w pobliżu wielkiego muru chińskiego w Czaharze. Kanonada trwała cały dzień. Artyleria japońska bombardowała Nankau. Wybuchy pocisków artyleryjskich wznęciły pożary w mieście, które strawiły wiele domów. Władze chińskie zarządziły ewakuację wszystkich obcokrajowców z Kalganu.

CHIŃCZYCY BĘDĄ BRONIĆ SZANGHAJU

SZANGHAJ, 12.8. Burmistrz miasta odrzucił żądanie władz japońskich, domagające się wycofania milicji chińskiej z Szanghaju. Równocześnie z odrzuceniem żądań japońskich, chińskie władze wojskowe przystąpiły do akcji obronnej, ściągając swe wojska do Szanghaju.

Przednie straż 58 dywizji chińskiej po raz pierwszy od zakończenia walk chińsko-japońskich w 1932 r., wkroczyła dziś do zdemilitaryzowanej strefy szanghajskiej i zajęły dworzec północny kolei Szanghaj — Nankau, któ-

ry natychmiast został silnie umocniony. Wojska chińskie zajęły również Kiang-Wan, leżące w odległości 4 kilometrów od głównej kwatery wojsk japońskich, oraz Cza-Pei i Wu-Sung.

ŻĄDANIA JAPONII

TOKIO, 12.8. Władze marynarki japońskiej nie tracą nadziei, że Chiny zgodzą się na załatwienie incydentu szanghajskiego w ten sposób, by Japonia otrzymała pełną satysfakcję.

Według doniesień telegraficznych ze źródeł japońskich, „pro wizoryczne“ żądania Japonii wysunięte w związku z zabójstwem marynarzy na lotnisku szanghajskim, zawierają m. in. punkt domagający się wycofania żandarmerii chińskiej z sąsiedztwa kolonii japońskiej, a ponadto zniesienia fortyfikacji, pobudowanych w obszarze zdemilitaryzowanym.

Pożar szpitalnego statku chorych uratowano

NEAPOL, 12.8. Dziś we wczesnych godzinach rannych wybuchł pożar na statku szpitalnym „Helouan“. Pożar wybuchł na oddziale chirurgicznym i z dużą szybkością począł się rozszerzać, tak, że wkrótce ogarnął cały statek.

150 ludzi załogi oraz przybyła straż ogniowa miejska i portowa rozpoczęły akcję ratunkową, zalewając statek wodą i starając się go zatopić.

Jak sądzą, pożar powstał wskutek krótkiego spięcia. Na miejsce pożaru

Ks. Windsoru zaproszony DO POLSKI?

WARSZAWA, 12.8. Rozeszły się sensacyjne pogłoski, że ks. Kentu, który niedawno bawił w Polsce, jako gość p. Kozieł-Poklewskich i pp. Potockich z Łańcuta, zabrał ze sobą zaproszenie ary stokracji polskiej dla ks. Windsoru, aby zechciał przybyć do Polski wraz z małżonką, b. panią Simpson.

Księstwo Kentu nie spotkali się z b. królem Edwardem we Wiedniu, lecz spotkanie to nastąpić ma w powrotnej drodze ks. Kentu z Białogrodu, gdzie bawią oni obecnie w odwiedzinach u ks. regenta Pawła.

Gdyby ks. Windsoru przyjął zaproszenie, przybyłby z żoną do Polski na sezon zimowy, przy czym pewien czas spędziłby w Krynicy, a następnie udałby się do Łańcuta na polowanie.

przybyły władze miejskie, jak również przybył i książę Piemontu.

Straż ogniowa nie mogła opanować pożaru statku szpitalnego „Helouan“, wobec czego zdecydowano wyprowadzić statek z portu. Z największym poświęceniem załogi holowników zdołali przy mocować liny holownicze, poczem wyprowadzono statek z portu. W krótkim czasie „Helouan“ zatonał.

Ofiar w ludziach nie było.

Gen. Sławoj-Składkowski WYJECHAŁ DO FRANCJI

WARSZAWA, 12.8. Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wyjechał na kilkudniowy pobyt do Francji w sprawach rodzinnych. Zastępuje go p. premiera wicepremier inż. E. Kwiatkowski.

Zamach na prez. Companysa

Aresztowania dziennikarzy

BARCELONA, 12.8. We wtorek rano dokonano zamachu na prezydenta Companysa. Towarzyszący mu agent służby bezpieczeństwa został ciężko ranny. — Sam prezydent Companys został tylko lekko draśnięty w ramię. Dziennik nie podaje żadnych informacji ani co do samego tła zamachu, ani do okoliczności, w jakich miał on miejsce.

BOMBARDOWANIE KONTRTORPEDOWCA BRYTYJSKIEGO

LONDYN, 12.8. U północnych wybrzeży hiszpańskich samolot powstańcy rzucał dwie bomby, które spadły w pobliżu brytyjskiego kontrtorpedowca „Foxhound”. Równocześnie spadło niedaleko kontrtorpedowca kilka pocisków armatnich, oddanych przez powstańcze uzbrojone statki rybackie.

PARYŻ, 12.8. W Katalonii przeprowadzono szereg aresztowań wśród dziennikarzy cudzoziemskich. 6 dziennikarzy osadzono już w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa.

W kwietniu br. zniknął w tajemniczy sposób korespondent „Socialdemokraten”, Marek Rein, którego nie udało się dotychczas odszukać.

LÓDŹ PDWODNA ZATOPIŁA STATEK.

TUNIS, 12.8. Niedaleko przylądka Kelibia zatonił hiszpański statek - cysterna „Campeador” o poj. 6 tys. ton. Z załogi liczącej 42 ludzi, 30 ludzi zdo-

łało się wyratować podczas gdy pozostałych 12 osób zginęło. Statek ten został storpedowany przez nieznaną łódź podwodną. Statek wioził ładunek nafty do Kartagenu.

Kandydat na prezydenta USA. przyjedzie do Zagłębia

W Warszawie przebywa od soboty 7 bm. jeden z najwybitniejszych mężów stanu i polityków Stanów Zjednoczonych Am. Półn., gubernator stanu Pensylwania, p. George H. Earle.

Przybył on do Warszawy w towarzystwie swej małżonki i członka swego gabinetu, płk. Wilkora Mather, na kilkanaście dni i jest gościem ambasadora USA, p. A. J. Drexel Biddle.

Z Warszawy gubernator przyjedzie do Zagłębia Dąbrowskiego. Interesuje on się przemysłem górniczym, gdyż stan Pensylwania posiada największe w świecie kopalnie bitumiczne i antra-

cytowe. Z Zagłębia Dąbrowskiego p. Gerge H. Earle uda się na Śląsk oraz do Krakowa, gdzie złoży hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego i Lwów, pragnąc odwiedzić grób swego kolegi szkolnego por. Edmunda P. Gravesa, który razem z dwoma innymi oficerami amerykańskimi zginął podczas wojny polsko-bolszewickiej w lotniczej eskadrze Kościuszkowskiej.

P. George H. Earle jest ostatnio najczęściej wymienianym kandydatem z partii demokratycznej na prezydenta USA.

Straszny pożar doków

Zbrodnia organizacji szpiegowsko-sabotażowej

W dokach angielskiej marynarki wojennej w Swansea nad Kanalem Bristolskim wybuchł onegdaj wieczór olbrzymi pożar.

Ogień powstał na rozległych terenach stacji zaopatrywania okrętów wojennych w płynne paliwo. Znajdują się tutaj olbrzymie zbiorniki, w których mieszczą się

miliony litrów nafty, benzyny, ropy i oliwy, przeznaczone dla floty wojennej i jej lotnictwa.

Ogień z błyskawiczną szybkością przetrząsał się z jednego zbiornika na drugi. Potężna detonacja wstrząsała całym portem i miastem. Płomienie doszły wreszcie na skraj stacji do miejsca, gdzie zaczynają się budynki mieszkalne.

Wśród ludności wybuchła panika.

W świetle potężnej łuny zapaleni mieszkańcy wśród szlochów porzucali swe mienie, chroniąc się w bezpieczne miejsca.

Gdy wybuchł jeden ze zbiorników położonych w pobliżu dzielnicy mieszkalnej, dwa domy runęły pod naporem ciśnienia powietrza, kilka zarysowało się.

Straż ogniowa i wojsko z konieczności musiały się ograniczyć jedynie do chronienia nowych zbiorników przed wybuchem. O ugaszeniu potwornego morza płomieni, które rozlało się na przestrzeni kilku tysięcy metrów kwadratowych, nie sposób było myśleć.

Mieszkańcy Swansea nie zmuzyli przez całą noc oka.

Setki ochotników ruszyły do doków, aby wziąć udział w akcji ratunkowej

i uchronić szereg znajdujących się w budowie jednostek floty wojennej przed zniszczeniem.

Szkody powstałe wskutek pożaru są bardzo wielkie. Są również liczne ofiary w ludziach.

Pożar magazynów marynarki wojennej w Swansea wywołał

w opinii angielskiej przygnębienie.

Przyczyna pożaru jest trudna do wytłumaczenia, toteż odzywają się znów głosy, że o-

W sobotę, 14 sierpnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci przedwczesnego zgasłego Męża i Ojca naszego

ś. p. inż. Stanisława Zielińskiego

odbędzie się w Kościele parafialnym w Szczytnie o godz. 8 rano za spokój duszy Jego nabożeństwo żałobne, na które zapraszają Krewnych i życzliwych pamięci Zmarłego

3510 ZONA i DZIECI.

Interesy firm polskich w HISZPANII

WARSZAWA, 12.8. Cały szereg firm polskich, które eksportowały towary do Hiszpanii jeszcze przed wybuchem wojny domowej znalazł się w bardzo niedogodnej sytuacji z powodu niemożności uzyskania zapłaty należności w tej części Hiszpanii, która podlega rządowi gen. Franco.

Obecnie zainteresowane firmy polskie zdecydowały się wysłać swoich przedstawicieli do Hiszpanii, podlegającej władzy gen. Franco, aby tam uregulować sprawę rozrachunków i ewentualnie porozumieć się co do wymiany towarów na przyszłość.

Wzburzony tłum ZAMORDOWAŁ RZĄDCĘ

LÓDŹ, 12.8. (Tel. wł.) Rządca folwarku Szyczące w woj. Łódzkim, Justyn Czarniecki, wczoraj w czasie sprzeczki strzelił do kowala, Franciszka Bednarka, raniąc go śmiertelnie.

Po tym wypadku Czarniecki ukrył się w swoim mieszkaniu. Wzburzony tłum w liczbie około 100 chłopów, włamał się do mieszkania rządcy i zamordował go.

Władze śledcze rozpoczęły dochodzenie.

Bankructwo AKCJI BEZBOŻNICZEJ

Z Moskwy donoszą: Na konferencji związku bezbożników szereg mówców wykazał, że komunisty, zamiast pomocy, stawiają przeszkodę propagandzie bezbożnictwa, bojkotując występy antyreligijne w klubach, urządzając podczas przemówień burzliwe demonstracje i t. p.

Stwierdzono również, że na wykładach antyreligijnych przeszło połowa słuchaczy zawsze opuszcza zebranie, pozostali zaś często przybierają względem mówców wrogą postawę, pozwalając sobie na „łobuzerskie wybryki” itp.

Obecni na konferencji pracownicy księgarń stwierdzili, że już około 3-4 lat literatura bezbożnicza nie ma żadnego popytu, proponowanie zaś jej czytelnikom wywołuje zazwyczaj przykre incydenty.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Trochę, proszę pana.

— To mnie bardzo cieszy — oświadczył doktor Turner i prawą dłoń ujął się za długi, gładko wygolony podbródek, jakby głaszcząc niewidzialną brodę. — Chciałbym trochę pogawędzić z panią.

— I ten się zaleca — pomyślała rozbawiona Woydyńska, ale odpowiedziała uprzejmie: — Czem mogę służyć?

— Prawdopodobnie panienska obsługuje także i mojego sąsiada, kapitana Barkera?

Rozmowa z panem o ujmującej powierzchowności zaczęła intrygować Woydyńską. A więc miśter Barker był kapitanem. Ale jakim kapitanem? Marynarki, czy wojsk lądowych? Postanowiła, że napewno marynarki.

— Tak, proszę pana.

— Doskonale. Pani może mi okazać wielką przysługę. Oczywiście nie skrzywdzę panią. — Wetknął jej w rękę dwudziestozłotowy papiererek.

— Dziękuję panu.

— Pani może zarobić znacznie więcej.

— Spojrzała podejrzliwie na niego. — Kapitan Barker przyjechał przedwczoraj rano.

Prawda? — Skinęła twierdząco głową. — Co on robił od tego czasu?

— Nic, proszę pana. Dotąd jeszcze nie opuścił swego pokoju.

— Jak spędza czas?

— Czyta, gra w szachy.

— Z kim?

— Sam.

— Jakie wrażenie robi na pani kapitan Barker?

— Bo ja wiem... Może jest trochę dzi-

wak.

— Doskonale określenie. — Doktor Turner zaśmiał się, niewątpliwie bardzo zadowolony. — Dziwak! Nadzwyczajna przestrzegawczość. Winszuję pani tej rzadkiej zdolności.

Ambicja panny Woydyńskiej była przyjemnie polechtana.

— Właściwie od tego zmierzają pańskie pytania? Jest pan detektywem?

— Detektywem? — roześmiał się szczerze i serdecznie. — O, nie, panienko. Jestem lekarzem. Nazywam się doktor Turner.

Spojrzała na niego z nieukrywaniem niedowierzaniem. Dostrzegł jej wzrok i dodał:

— Może mi pani wierzyć. Jestem naprawdę lekarzem.

— W takim razie dlaczego pana tak interesuje kapitan Barker?

— Czuwam nad nim z polecenia rodziny.

Serce panny Woydyńskiej zabiło mocniej.

— Jest chory?

Doktor Turner potwierdził ze szczególną powagą:

— Nawet bardzo, proszę pani.

— Ale on wcale nie robi wrażenia choćby.

Doktor Turner powiedział przyciszonym głosem:

— Or jest nieobliczalny, proszę pani.

— Spojrzała prawie nieprzytomnie. — Tak, tak, moja pani. Kapitan Barker jest niepoczytalny.

— Nigdy w to nie wierzę...

— Dlaczego? Gdy sama pani nie nazwała jego zachowania dziwnym?

— Tak. Ale między dziwactwem a niepoczytalnością jest wielka różnica?

Na twarzy doktora Turnera odmalowało się niezadowolenie.

— Sądzę, że diagnozę lepiej pozostawić psychiatrze, moja panią. — Westchnął współczująco. — Dla rodziny to jest wielkie nieszczęście.

— I dla kapitana też — pomyślała ironicznie.

— Naturalnie — ciągnął po chwilo-

wej przerwie. — Niech pani tylko pomyśli, że to już drugi wypadek w rodzinie. Ojciec kapitana Barkera też zwa-

riował. Wszystko to po babce naszego kapitana, Polce, z bardzo arystokratycznej rodziny. Rodzinna choroba.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZBLIŻENIE ANGIELSKO-WŁOSKIE

2 stycznia br. został zawarty między Anglią i Włochami gentlemen-agreement. Opinia ogólnoswiatowa widziała w tym fakcie czynnik o dużej wadze, mogący się przyczynić do uspokojenia naprężonej atmosfery międzynarodowej i do skierowania państw europejskich na drogi współpracy.

Tymczasem układ, nim jeszcze przebrzmiały głosy pochwalne, stracił całkowite swe znaczenie.

Nastąpiły znane usiłowania komitetu nieinterwencji. Jednocześnie wojna domowa na półwyspie Iberyjskim zawrzała na dobre; tak jedna jak i druga strona korzystała z pomocy z zewnątrz; mó wiono nawet, że Hiszpania jest już tylko terenem walki dla obcych narodowości, polem operacyjnym na którym wielkie potęgi wypróbowują najnowsze wynalazki z dziedziny zbrojeń i nowoczesne metody strategiczne.

Akcja nieinterwencji natrafiała na coraz poważniejsze przeszkody, aż wreszcie zamiast czynić postępy musiała za notować porażki. Doszło do sytuacji, z której zdawało się, że nie ma pokojowego wyjścia.

W tym właśnie momencie doszły nas wiadomości o nowym zbliżeniu angielsko-włoskim.

Czy obecnie ma ono więcej widoków powodzenia niż w styczniu? Nie wahamy się odpowiedzieć na to pytanie twierdząco.

Doświadczenie pokazało, że wojny hiszpańskiej nie uda się zakończyć jednym mocnym uderzeniem, że mocarstwa się zbyt dobrze nawzajem pilnują, by jedno z nich mogło pozwolić sobie na otwartą akcję, bez obawy natychmiastowych represji. Z drugiej strony stan ciągłego naprężenia, wywołany przez wrogie stanowiska dwóch bloków, włosko-niemieckiego i francusko-angielskiego,

paralizujące wszelką współpracę europejską.

A ta jest również potrzebna obu stronom Włochy dzięki podbojowi Abisynii stały się wielkim imperium, jednakże bez kapitałów angielskich trudno im marzyć o wyzyskaniu ożreżnego zwycięstwa, Anglia przeboleła już abisyńskie niepowodzenie. Nie leży w jej zwyczajach rządzenie się faktami przeszłymi, których się już nie da zmienić.

Polityka brytyjska jest oparta przede wszystkim na realizmie.

Dlatego też skłania się ku zabezpieczeniu swoich interesów na morzu Śródziemnym przez dobre stosunki z Włochami. Nie obce jej są także, jak widzimy z głosów prasy, plany uzyskania wpływów w Hiszpanii w razie zwycięstwa gen. Franco. Niezależnie bowiem od tego, kto wojnę domową wygra, przy szły zwycięzca będzie musiał zorganizować kraj, zniszczony przez długotrwałe walki. I w tym wypadku kapitały angielskie mogą odegrać dużą rolę.

Gdy obie strony pragną porozumienia, nie trudno doń znaleźć drogę. Ta, którą wybrali mężowie stanu angielscy, i włoscy, jest może mało efektowna, ale kto wie czy nie skuteczniejsza od zbyt śpiesznie zawieranych układów.

Trudno w obecnej chwili przesądzać jak się cała rzecz rozwinie.

Ambasador włoski p. Grandi oznajmił

Stany Zj. wypożyczają OKRETY WOJENNE BRAZYLII

Prasa amerykańska obszernie komentuje decyzję rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie wypożyczenia rządowi brazylijskiemu 6-ciu kontrtorpedowców, wchodzących w skład amerykańskiej floty wojennej, przy czym jako zapłatę Brazylija winna uścić sumę, na jaką okręty zostały ubezpieczone.

Sfery rządowe Waszyngtonu wyjaśniają, iż powyższe posunięcie, jedyne w historii kraju, uzasadnione jest chęcią USA. wystąpienia pośrednio w obronie bratnich republik amerykańskich i wznowienia ich sił obronnych.

W kręgach zbliżonych do Białego Dому krążą pogłoski, iż rząd Stanów Zjednoczonych udzieli podobnej pomocy i innym państwom Ameryki Południowej.

angielskiemu prezesowi ministrów, że Mussolini byłby gotów nawiązać z nim ściślejszy kontakt. Nastąpiła wymiana przyjaznych listów Chamberlain—Mussolini, wywiad ministra Ciano, przyjęcie przez niego w Rzymie ambasadora angielskiego p. Drummonda, a następnie charge d'affaires p. Ingrama. Obecnie włoskie koła polityczne twierdzą, że minister Ciano uda się w podróż do Szkocji, gdzie się spotka z p. Neville Chamberlainem.

Pertraktacje włosko-brytyjskie

Kongres syjonistyczny w Zurychu odrzucił plan podziału Palestyny

Po niesłyszanie burzliwych naradach Kongres Syjonistyczny uchwalił rezolucję, która uznaje przewidziany przez komisję królewską plan podziału Palestyny jako nie do przyjęcia, ale upoważnia egzekutywę do podjęcia rokowań celem wyjaśnienia jakie są dokładne warunki rządu angielskiego dla stworzenia państwa palestyńskiego.

W rokowaniach tych egzekutywa nie może jednak wiązać ani siebie, ani organizacji syjonistycznej i winna, o ileby doszło do ustalenia ostatecznego planu stworzenia państwa żydowskiego, plan ten przedłożyć nowoobranemu kongresowi, celem jego zbadania i decyzji.

Projekt ten przedstawiony był przez zwol-

odbędą się w Rzymie dopiero w październiku.

Jest więc dość czasu na przeprowadzenie rozmów wstępnych nie tylko między stronami, ale przede wszystkim z innymi mocarstwami zainteresowanymi.

A że, jak zaznaczyliśmy, polityka wrogich bloków nie dała rezultatów, można przypuszczać, że próba porozumienia ma obecnie większe widoki powodzenia, niż przed kilkoma miesiącami.

a—e

Nowy kalendarz sowiecki Niedziela-Stalin, Sobota-Lenin

Jak podaje prasa sowiecka, specjalna komisja sowieckiej akademii nauk zajęła się obecnie redagowaniem nowego bezbożniczego kalendarza. Przy redagowaniu tego kalendarza „uczni” sowieccy stosują następujące zasady:

Dnie tygodnia nie mają żadnych nazw.

Tak samo miesiące. Od września 1937 r. począwszy będzie się na nowo obliczało lata. Dotychczasowy system obliczania od narodzin Chrystusa zostaje zmieniony. Okres od narodzenia Chrystusa do r. 1937 ma otrzymać nazwę

„Periodu Kapitalistycznego”.

Nowy kalendarz sowiecki będzie miał przeciętnie tylko 30 dni. Wyszukiwano propozycje nazwania niedzieli „Stalin” a soboty — „Lenin”

zaś określenie miesięcy podług ważniejszych wydarzeń z historii rewolucji.

Komisja powyższa została zorganizowana na specjalne życzenie Stalina. W skład jej wchodzi również przedstawiciele bezbożników sowieckich.

Możliwe, że nowy kalendarz wejdzie w życie już od października r. b.

Zabiegi Alfonsa XIII o tron dla syna

Prasa francuska informuje, iż b. król hiszpański Alfons XIII, nie zamierza osobiście starać się o powrót na tron Hiszpanii, lecz jedynie przygotowuje grunt dla powołania na tron swego sy-

na infanta don Juana.

Infant don Juan, który swoje wykształcenie otrzymał w szkołach angielskich, uchodzi za człowieka o poglądach liberalnych. Jest on zwolennikiem sztu-

„Czystka” wśród kierowników Kominternu przeprowadzona będzie w ciągu dwóch miesięcy

„Le Matin” donosi, że przeprowadzona obecnie przez Stalina czystka w armii i administracji sowieckiej obejmie także kierowników Kominternu.

Obiegają nawet pogłoski, iż podobno nawet Dymitrow popadł w niełaskę. W rzeczywistości jednak podjęto tylko ostatecznie szereg kroków, które, utrzymując nominalnie Dymitrowa na dotychczas zajmowanym stanowisku, oddają faktyczne kierownictwo Kominternu w ręce Mikołaja Jeżowa.

Przeprowadzenie czystki w Kominternie zostało powierzone Politbiuru rosyjskiej partii komunistycznej, które otrzymało od Jeżowa kategoryczne polecenie

zawieszenia w czynnościach połowy członków Kominternu

Pomiędzy tymi członkami, którzy popadli w niełaskę, znajdują się kilka pierwszoplanowych osobistości, a mianowicie: Lenski - Leszczyński, Kunsinen, Nisikawa, Wolf, Ercoli i jeden z założycieli Profinternu, Manuilskij. Poza tym w krótkim czasie należy się spodziewać zawieszenia w czynnościach Brawdera, Harry Pelitta i dwóch francuskich członków Kominternu.

Zmiany mają nastąpić także na kierowniczych stanowiskach agentur

Kominternu w Paryżu, Amsterdamie i Pradze,

jak również i wśród agentur finansowych.

Równocześnie ulegnie zmianie także i sama struktura Kominternu, którego

Litwinow w Wiedniu Czyżby ucieczka z Sowietów?

Do Wiednia przybył sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Litwinow.

Celem jego przyjazdu jest zasięgnięcie porady u słynnego internisty austriackiego, prof. Eppignera, który w swoim czasie leczył Stalina, oraz ewentualna kuracja w jednym z uzdrowisk austriackich.

Litwinow od dłuższego czasu cierpi na dolegliwości wątroby i ogólne wyczerpanie.

Ostatnie wypadki w Sowietach znacznie pogorszyły stan jego zdrowia.

Krążące na temat pobytu Litwinowa pogłoski, twierdzą jednak, że nie tylko choroba jest głównym motywem jego przyjazdu do Wiednia.

Otóż Litwinow, niejako cudem wyrwawszy się z Moskwy

pragnie pozostać poza granicami So-

ki, jak również doskonałym sportowcem Z darami charakteru i umysłu łączy on również wdzięk osobisty i urodę.

Prasa francuska podkreśla, iż małżeństwo ks. Juana jest nadzwyczaj szczęśliwe. Małżonka infanta odznacza się ma również wielkimi zaletami, które mogłyby być pomocne w odbudowie tradycji monarchistycznej w Hiszpanii.



Wydalenie korespondenta NIEMIECKIEJ URZĘDOWEJ AGENCJI PRASOWEJ Z FRANCJI

Według doniesień z źródeł londyńskich, podanych przez „Daily Telegraph”, wydany został z terenu Francji z nadgranicznej miejscowości koło Hiszpanii, St. Jean de Luz, korespondent niemieckiej agencji rządowej „D. N. B.” dr von Goss. Musi on opuścić terytorium Francji w dniu 18 bm.

W uzasadnieniu tej decyzji zaznaczyły władze francuskie, że dziennikarz ów naruszył interesy państwa francuskiego przez podawanie tendencyjnych wiadomości o rzekomych transportach wojsk francuskich do Hiszpanii.

Według niepotwierdzonych na razie pogłoszek, miał zostać również wydalony z granic Francji korespondent prasowy hiszpańskiego rządu narodowego, przebywający w St. Jean de Luz, hr. Anva de Tajo.

Gibraltar japoński PRZECIW SINGAPORE

Od chwili, gdy maskutak rozbudowy fortyfikacji angielski Gibraltar na Wschodzie, port i twierdza Singapore, stały się niezdobyte, niepokoi admiralicję brytyjską kwestia kanału Kra, który miałby przeciąć w najważniejszym miejscu półwysp Malajski. Kanał ten pozwoliłby okrętom dążącym z Zachodu na północ wschód umijać cieśninę Malajską a zatem i Singapore, którego dzieła i samoloty panują nad tą cieśniną. Umocniony zaś odpowiednio kanał Kra stałby się drugim Gibraltarem na Wschodzie, którego istnienie zredukowałoby do zera znaczenie Singapore. Ten oto kanał, który znajdowałby się na terytorium Siamu, mają budować Japończycy, których wpływ polityczny i gospodarczy wzrosły ogromnie w Siamie od czasu abdykacji króla Chulalongkorna. Anglicy nie tajają obaw wobec zamierów Japończyków, którym uśmiecha się niewątpliwie myśl zaszachowania Anglii na dalekim Wschodzie przez odcięcie jej floty od wolnego dostępu na wody chińskie.

„tajna sekcja” została zastąpiona „sekcją do operacji specjalnych”. Na czele tej sekcji stać będą urzędnicy GPU., wybrani przez Jeżowa. Ta „czystka” Kominternu ma być ukończona w ciągu dwóch miesięcy.

wietów czas dłuższy w nadziei że w międzyczasie nastąpi odprężenie w Rosji Sowieckiej.

Pogłoski idą nawet tak daleko, że Litwinow w ogóle nie ma zamiaru wrócić do Moskwy.

Dygnitarz sowiecki nie pokazuje się na ulicach, przebywając stale w budynku poselstwa sowieckiego. Ze względów bezpieczeństwa Litwinow nie zamieszkał w żadnym z hoteli wiedeńskich i

zajechał wprost do poselstwa, które jest pilnowane przez policję.

Do Litwinowa absolutnie nikt nie jest dopuszczany.

Sensacyjna ucieczka Litwinowa z Moskwy jest w wiedeńskich kręgach dyplomatycznych przedmiotem ożywionej dyskusji.

Katastrofalny stan szkolnictwa powszechn. w Zagłębiu Dąbrowskim

Z nastaniem nowego roku szkolnego aktualną staje się sprawa publicznego szkolnictwa powszechnego na terenie Zagłębia, którego stan jest u nas wręcz katastrofalny.

W ubiegłym roku szkolnym uczęszczało do 177 szkół w Sosnowcu, powiecie Będzińskim oraz Zawierciańskim 72 tysiące młodzieży.

Na nowy rok bieżący przewiduje się wzrost liczby dzieci o 3 tys. Wypada nadmienić, że te 75 tys. to młodzież, która będzie się uczyła w szkołach publicznych.

Dla 72 tys. dziatek szkolnej było w ub. roku 1114 nauczycieli etatowych plus 6 stałych zastępstw za chorych oraz 62 siły płatne godzinowo — nauczyciele religii.

Jakkolwiek zdawałoby się, że Zagłębie ośrodek wybitnie przemysłowy ma szkoły tylko 3 i 2 stopnia, to jednak tak nie jest, gdyż szkół 3 stopnia jest 94, 2 stopnia — 28 i 1 stopnia — 55.

Według liczby nauczycieli mamy publicznych szkół powszechnych:

- z 1 do 2 sił nauczycielskich — 55, z 3 siłami — 16, z 4 siłami — 12, z pięcioma — 7, z 6 i więcej — 57 szkół.

Prócz publicznych szkół powszechnych są jeszcze 22 szkoły i 59 przedszkola prywatne, które w większości wypadków należą do sejmików, fabryk, kopalń i organizacji, a tylko nieliczny odsetek stanowi własność prywatną. W 22 szkołach powszechnych prywatnych pracuje stale 139 sił nauczycielskich, natomiast w przedszkolach 78 nauczycieli.

Jak więc widać z powyższego zestawienia, na terenie Sosnowca, powiatu Będzińskiego i Zawierciańskiego ogółem było

258 szkół i przedszkoli prywatnych i publicznych.

szkoły te i przedszkola podlegają sosnowieckiemu Inspektoratowi szkolnemu, w którym 4 inspektorów pełniących swe obowiązki, nie może podołać trudnemu zadaniu przeprowadzania wizytacji, gdyż wielka liczba szkół i przedszkoli nie pozwala na odpowiednią pozytywną pracę i nadzór. Jeżeli dodać jeszcze sprawy związane z administracją, które inspektorzy muszą wykonywać, dochodzimy do wniosku, że Inspektoratowi sosnowieckiemu winien być przydzielony co najmniej jeszcze jeden inspektor.

O niewystarczającej sieci publicznych szkół powszechnych świadczy fakt, że w ostatnich latach powstają wciąż nowe szkoły powszechne prywatne oraz to, że w 177 szkołach publicznych jest tylko 911 izb lekcyjnych, w których dzieci otrzymują naukę. We wszystkich szkołach nauka jest prowadzona dwurazowo, czyli że dzieci uczą się na dwie zmiany: jedna przed południem a druga po południu. W niektórych szkołach jak na Niemczech, w Niwce, Dańdówce, Klimontowie, w szkole nr. 8 w Będzinie, w szkołach czeladzkich i w szkole nr. 8 i 21 w Sosnowcu prowadzona jest nauka nawet na 3 zmiany od godz. 8 rano aż do godz. 18 bez przerwy.

Są to anomalie, które w jak najkrótszym czasie powinny być usunięte, zarówno ze względu na dobro nauki dzieci, bowiem uczące się po południu uczą się słabiej, oraz ze względów higienicznych. Przecież niedopuszczalną jest sprawa, by dzieci Zagłębia, które przebywając wciąż wśród kurzu, dymu i smutnego powietrza uczyły się w ciastnych salach (bo tylko niektóre szkoły mają wielkie, widne sale), których nawet dobrze przewietrzanie nie można. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach wielki odsetek dzieci zapada na gruźlicę płuc.

Charakterystycznym jest również, że we wszystkich szkołach nawet i w tych gdzie nauka jest prowadzona dwurazowo, jest tylko jeden kierownik szkoły, który od godz. 8 rano, z półgodzienną przerwą obiadową, musi być w szkole do g. 18.20 jest to nadmierna eksploatacja, która w rezultacie prowadzi do przemęczalności systemu nerwowego oraz różnych chorób wynikających na tym tle.

Jeżeli już omawiany sprawy szkół publicznych, to wypada zaznaczyć, że przyrost dzieci w szkołach nie jest równomierny do przyrostu naturalnego ludności danego ośrodka. Choć przyrost naturalny ludności w Sosnowcu postępuje wciąż naprzód, to

dzieci w szkołach sosnowieckich ubywa. Największy przyrost do szkół można zanotować we wsiach oraz osiedlach fabrycznych czy

kopalnianych a dopiero później w miastach. Rekapitulując powyższe dochodzimy do wniosku, że publicznemu szkolnictwu powozecznemu nie tylko na kresach wschodnich ale i u nas można wiele, bardzo wiele zarzucić. Zbyt wiele czasu traci się na różnego rodzaju przeorganizowania szkolnictwa, nie bacząc na warunki, w jakich się młodzież kształci i wychowuje.

Do sprawy tej jeszcze wrócimy. (ca)

Ognisko strzeleckie w Dąbrowie w rocznicę wymarszu I Kadrowej

Z okazji rocznicy wymarszu I kompanii kadrowej z Oleandrów oddział Zw. strzeleckiego w Dąbrowie urządził piękną uroczystość. W przeddzień rocznicy tj. 5 bm. o godz. 14.30 wyjechał z Dąbrowy

patrol kolarzy w sile 1-3 z p. Trochę na czele

na uroczystość święta Strzeleckiego w Warszawie. Odjeżdżających strzelców żegnał prezydent miasta p. T. Trzęsimech, prezes tujejszego oddziału p. Kłębek i komendant J. Jędrusik. Przed wyruszeniem dokonano zdjęć fotograficznych.

Wieczorem o godz. 21 przemaszerował na plac zbiórki, obok pomnika Kościuszki, oddział pod dz. twem kmtda J. Jędrusika i szefa M. Mierzwy i rozpoczął się obchód ogniskowy, w którym wzięli udział w pośród miejscowego społeczeństwa prez. miasta p. T. Trzęsimech oraz przedstawiciele pokrewnych organizacji.

Po ustawieniu się przybyłych kmtd oddziału złożył raport prezesowi p. K. Kłębowski, który jako żołnierz I Brygady zapalił ognisko. Przy pieśni organizacyjnej

zaciągnięto na maszt flagę strzelecką.

Następnie odczytano rozkaz I Komendanta J. Piłsudskiego do strzelców z roku 1914 oraz rozkaz głównego kmtda Z. S. ppłk. Frydrycha. W dalszym ciągu p. K. Kłębek odczytał apel ku czci poległych „Dąbrowiaków” w obronie ojczyzny.

Okolicznościowe przemówienie w pięknych i twardych słowach żołnierskich wygłosił do zebranych p. Krzysztofczyk kompanijny Z. S., który jednocześnie odebrał

ślubowanie od strzelców wiernej i owocnej służby ojczyźnie.

Z okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Rydza-Śmigłego zakończono pierwszą część ogniska.

Druga część odbyła się w wesołym nastroju żołnierskiego białego, na który złożyły się śpiewy strzelców oraz wspólny posiłek w postaci tradycyjnego gulaszu i piwa.

Odśpiewaniem I Brygady i opuszczeniem flagi zakończono piękną uroczystość strzelecką.

„Czarny”.

Pozdrowienia od harcerzy

77 i 45 Z. D. H.

Przebywający na obozach w Rabszty, nie harcerze 77 i 45 ZDH. nadesłali do naszej redakcji kartkę z pozdrowieniami następującej treści:

„Dużo najserdeczniejszych pozdrowień przesyłają dla swych rodziców, członków KPH i sympatyków drużyny: 77 z Psar i 54 z Łagiszy, z obozu w Rabszynie.

Jest nam dobrze i jesteśmy wszyscy zdrowi. — Komenda obozu.

— x —

Nowe władze okręgu

OGÓLNEGO ZW. PODOF. REZ. ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Odbyło się konstytucyjne zebranie nowych władz Okręgu, na którym podzielone zostały mandaty następująco: p. Imiołczyk Bronisław — prezes, p. Parys Adam — I wiceprezes, p. Dyner Tomasz — II wiceprezes, p. Rajzman Edward — sekretarz, p. Lepiarz Kazimierz — skarbnik, p. Solecki Michał — referent propagandowo - prasowy, p. Dzido Władysław — zastępca sekretarza, p. Czubak Cyprian — zastępca skarbnika, p. Sezeniewski Józef — członek.

Posiedzenia zarządu Okręgu odbywają się w środy i piątki od godz. 18 w lokalu własnym (Dom Społeczny) Sosnowiec.

— oOo —

Nie będzie ścisku

PRZY KASACH KOLEJOWYCH W UZDROWISKACH

Dyrekcje kolejowe wydały okólnik do kas biletowych we wszystkich większych uzdrowiskach w sprawie udogodnień dla pasażerów przy masowych przejazdach powrotnych. Największe nasilenie ruchu na PKP przewidywane jest w okresie od 20 do 30 sierpnia, a to z uwagi na kończące się ferie w szkolnictwie i powroty młodzieży szkolnej.

Kasy kolejowe upoważnione zostały dla uniknięcia natłoku na dworcach do sprzedaży biletów pozadatomowanych z datą późniejszą o jeden dzień.

Udogodnienie to stosowane będzie również przez kasy kolejowe dworców warszawskich do dnia 5 września br.

— oOo —

Kary pieniężne

ZA NIE PŁACENIE SKŁADEK DO FUNDUSZU PRACY

Kontrola przedsiębiorstw w Będzinie przeprowadzona przez starostwo powiatowe wykazała, że wielu właścicieli przedsiębiorstw nie wpłaca do kasy Funduszu Pracy świadczeń potrącamych od robotników na ten cel.

W związku z tym ukarano kilka przedsiębiorstw grzywnami od 100 do 300 zł. M. in. grzywną 300 zł. ukarano przedsiębiorstwo p. n. „Budowy i drogi”.

Ukarani przedsiębiorcy muszą niezależnie od kar wpłacić zaległe świadczenia.

— oOo —

WYCIECZKA RZEMIEŚLNIKÓW DO PARYŻA

Światowa Organizacja podróży Wagons - Lits Cook, Agencja w Warszawie organizuje w porozumieniu ze Związkiem Izb rzemieślniczych dla Izby rzemieślniczej w Łodzi wycieczkę na Międzynarodową Wystawę sztuki i techniki w Paryżu w dniach od 4 do 14 września br..

Rzemieślnicy z terenu woj. Kieleckiego mogą przyłączyć się do grupy rzemieślników łódzkiego na stacji granicznej Zbaszynie. Bliższych informacji udziela Biuro informacyjne Kieleckiej Izby rzemieślniczej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16.

× „SIERPNIÓWKA” NA KOSZELEWIE. Koło PCK. „Paryż”—Koszelew, urządzi w dniu 15 bm. na odprawie kop. „Koszelew” zabawę pn. „Sierpniówka”, na program której złożą się: poczęta, confetti, wyścigi w workach, wyścigi z jajkiem, walka kogucia i wiele innych miłych niespodzianek. Godziwa rozrywka i pożyteczny cel winny zachęcić wszystkich okolicznych mieszkańców do paparcia zasługującej na to imprezy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Piątek

13 Sierpień

Hipolita m., Kasjana. Słowiański: Rosława, Wojbora Księżyc wsch 11.26, z. 20.53 Słońca wsch 4.13, zach 19.8

HISTORIA PODAJE:

- 1492 Jan Olbracht królem Polski.
- 1775 Pogrzeb konfederatów barskich w Krakowie.
- 1794 Gen. Dąbrowski pod Toruniem.
- 1831 Gen. Dembiński obejmuje dowództwo powstania po gen. Skrzyneckim.
- 1920 Początek historycznej bitwy pod Warszawą.

PRZYŚLOWIA:

W sierpniu mgły w górach
Pewne wody,
A mgły w dolinach
Dla pogody.

Kina w Sosnowcu grają dziś

EDEN: I. „Wesoły donżuan”. II. „Wódz czerwonoskórych”.

PATRIA: „Janosik — Hetman Zbójnicki”.

W święto Wniebowzięcia DO CZĘSTOCHOWY

W niedzielę 15 bm. na uroczystości Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny — wyruszy napewno pielgrzymka śląska do Częstochowy.

Specjalny pociąg pielgrzymkowy wyjedzie z Katowic rano o godz. 6.34. Postoje na stacjach: Bogucice 6.39, Szopienice 6.45, Sosnowiec 6. 52. Powrót do Katowic wieczorem o godz. 19.35. Cena udziału 5 zł.

Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmuje jeszcze Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marz. Piłsudskiego 58, oraz biuro „Orbis”, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23.

× ZARZĄD TOW. ŚPIEWACZEGO „HARFA” w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, że lekcje śpiewu po przewie wakacyjnej rozpoczynają się z dniem 17 bm. (wtorek) o godz. 20 w dawnym lokalu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Piękna uroczystość regionalna

POD BARANIĄ GÓRĄ

Tegoroczny „Tydzień Gór” w Wiśle obfituje w szereg atrakcyjnych momentów, które m. i. obrazują prawdziwe życie naszych górali tak w domu jak i na hali czy polonie. Do tych ostatnich atrakcji należy bezspornie uroczystość poświęcenia baczki „Jastków” pod Baranią Górą. Uczestnicy tej imprezy zobaczą jak to w górach odbywa się otwarcie nowej baczki, ośrodek życia pasterzy górskich w czasie wędrowki z owcami po hali. M. i. pasterze górscy odwzajemniają sobie miłe miejsce przy otwarciu baczki, a wiemy, że każda z takich zabaw obfituje w szereg kapitalnych i wesołych fragmentów.

Dojście pod Baranią Górę z Wisły odbywa się uroczą doliną Białej Wisłki, jednej z najpiękniejszych dolin górskich.

Otwarcie baczki nastąpi w dniu 16 bm. w godzinach przedpołudniowych. Organizatorzy „Tygodnia Gór” zmobilizowali autobus, które przewozić będą gości z Wisły do doliny Białej i Wisłki a stamtąd przewodnicy P. T. T. prowadzą grupowo na baczki.

Komu drogie są góry i miłe życie górali, ten zapewne nie pominie okazji, do zabawienia się przy ognisku z pasterzami górskimi.

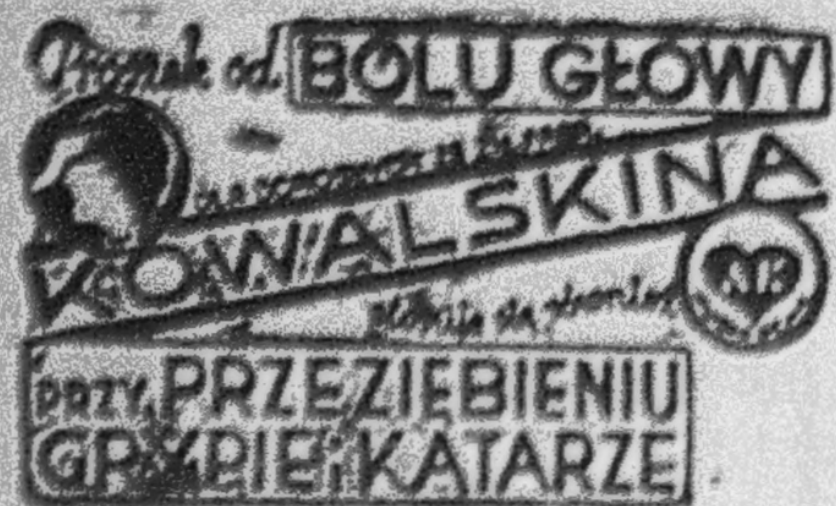
Zakończenie kolonii letniej DLA DZIECI CZELADZKICH

Dn. 14 bm. tj. w sobotę o godz. 17 w parku Jordanowskim Tow. Saturn w Czeladzi odbędzie się zakończenie półkolonii letniej, zorganizowanej przez komitet niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi.

Półkolonia obejmowała 300 dzieci i trwała 6 tygodni.

Dzieci otrzymywały po 3 posiłki dziennie i przez 9 godzin przebywały pod opieką wychowawców, spędzając ten czas na grach i zabawach w parku i zagajnikach Tow. Saturn.

Komitet zaprasza rodziców i sympatyków na tę uroczystość.



Święto żołnierza polskiego

Program uroczystości w Zagłębiu

W SOSNOWCU

Dnia 15 bm. przypada Święto Żołnierza Polskiego. Zorganizowaniem uroczystości w Sosnowcu zajęła się Federacja Polskich Związków Obróbców Ojczyzny.

Program uroczystości ustalono następująco: godz. 9.30 — nabożeństwo w kościele paraf. WNMP z udziałem przedstawicieli władz, urzędów i organizacji;

godz. 11—13 — koncert orkiestry na Placu 11 Listopada;

godz. 12 — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez zarząd Federacji i przemówienie;

godz. 16—19 — koncert orkiestry w parku miejskim.

Zarząd Federacji PZO apeluje do mieszkańców miasta o wzięcie udziału w nabożeństwie. Organizacje proszone są o przybycie do kościoła z pocztami sztandarowymi.

Jednocześnie zarząd apeluje do właścicieli nieruchomości o udekorowanie domów sztandarami państwowymi.

W DĄBROWIE

W przeddzień uroczystości tj. w sobotę o godz. 19.30 odbędzie się capstrzyk. Zbiórka na dziedzińcu szkoły powszechnej nr. 7 przy ul. Piłsudskiego. Po capstrzyku nastąpi okolicznościowe przemówienie.

W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 9.30 zostanie odprawione w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, na które komitet Święta Żołnierza polskiego zaprasza wszystkie organizacje ze sztandarami. Po nabożeństwie do godz. 11.30 na placu pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki będą koncertować orkiestry Tow. „Lutni” i kopalni „Paryż”.

Po południu o godz. 14 rozpocznie się w parku miejskim na Zielonej „zabawa ludowa”, na którą złożyła się następująca impreza: 1) na nowym stadionie w parku pokaz nowoczesnej

Echa napadu na przedsiębiorcę s P. JANA NAWROCKIEGO

W związku z napadem na przedsiębiorcę s.p. Jana Nawrockiego policja stwierdziła, że budowniczego pobili śmiertelnie Franciszek Oracz, brat jego Józef Oracz, Stanisław Lasek i Tadeusz Bujak.

Policja aresztowała i osadziła w więzieniu Bujaka i Józefa Oracza natomiast Franciszek Oracz i Stanisław Lasek dotychczas nie zostali schwytani.

Wypada nadmienić, że Oracz Franciszek był głównym sprawcą pobicia s.p. Jana Nawrockiego, poza tym jest to znany awanturnik, który był już skazany na 2 lata więzienia z zawieszeniem które teraz będzie musiał odsiedzieć prócz normalnej kary.

Wyjechał on swego czasu z pierwszą partią górników na roboty do Belgii, jednak na skutek awantur jakie urządzał został wydalony z Belgii jako uciążliwy cudzoziemiec.

Niewątpliwie w najbliższych dniach pozostali dwaj sprawcy napadu zostaną ujęci przez policję i przekazani do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

Krwawa bójka MIĘDZY PODCHMIELONYMI

Okolo godziny 1 jednej z ostatnich nocy wynika awantura u zbiegu ulic Makobadzkiej i Narutowicza między dwoma podchmielonymi mieszkańcami Makobadza: Piotrem Królikowskim i Bronisławem Bugajem.

Podczas awantury Bugaj uderzył kilkakrotnie Królikowskiego kłocią od wozy wskutek czego stracił on przytomność.

Królikowskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Bugaja zatrzymano.

OFIARY

Jako w piątą rocznicę tragicznej śmierci s.p. Mami Wdowickiej śledzimy z 5 (pięć) na szpital przedwzględny w Sosnowcu — Hirnoma.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

wojny, pluton z natarciem i inne, 2) wyścigi kajakowe, 3) wyścigi w workach, 4) wyścigi z jajkiem 5) słup zręczności, 6) walka kogucia, 7) ślepy strzelec i 8) sala tańców z pogodzącymi walczykami, oberkami i polkami.

W BĘDZINIE

Ponieważ Będzin uroczyste będzie wital pułk powracający z manewrów w połowie września i wtedy odbędzie się uroczystości ku czci żołnierza polskiego, przeto w niedzielę odbędzie się tylko uroczyste nabożeństwo o g. 10, na które zaprasza komitet wszystkie organizacje ze sztandarami.

Po nabożeństwie na placu 5 Maja koncertować będzie orkiestra strażacka.

Do PARYŻA na Wystawę ŚWIATOWĄ

przez Polskie Biuro Podróży „FRANCOPOL”
Katowice, Dworcowa 18, tel. 341-08
Terminy wyjazdów: Sierpień 21 i 27, wrzesień 2, 8, 14, 20 i 28, październik: 2, 12 i 22.

Obfite pokłady rudy żelaznej pod Modrzejowem i Niwką

Przed kilku laty natknięto się w Janowie Miejskim pod Mysłowicami na pokłady rudy żelaznej i przystąpiono do jej eksploatacji.

Rychło jednak okazało się, że były to tylko lokalne żyły i dlatego produkcję przerwano.

Obecnie jednak natrafiono na nowe

Nabożeństwo żałobne ZA POLEGŁYCH OCHOTNIKÓW A.P.

W sobotę, dn. 14 bm. w przeddzień Święta Żołnierza Polskiego, odprawione zostanie, z inicjatywy zarządu oddziału sosnowieckiego Zw. b. ochotników A.P. z lat 1914—1921, w kościele parafialnym w Sosnowcu o godz. 7.30 rano nabożeństwo żałobne za dusze poległych ochotników A. P.

Zarząd oddziału zaprasza na nabożeństwo przedstawicieli władz, pokrewne organizacje oraz Stowarzyszenia i rodziny poległych.

Okr. inspektor pracy p. Kowalik

UNIEWINNIONY PRZEZ SĄD OD STAWIANYCH MU ZARZUTÓW.

Sąd Okręgowy w Kielcach rozpatrywał sprawę b. inspektora pracy IV okręgu (kieleckiego) Juliana Kowalika, oskarżonego o popełnianie na służbie wykroczeń natury pieniężnej.

Akt oskarżenia zarzucał p. Kowalikowi pobieranie podwójnych diet i kosztów za wyjazdy służbowe przy pomocy fałszowania kwitów i rachunków.

Oskarżony do winy się nie przyznał, dowodząc, że chociaż istotnie zdarzało mu się wystawiać podwójne rachunki za jeden przejazd — dotyczyło to udziału jego w komisjach przemysłowych, za którą to czynność pobierał — jak i inni członkowie komisji — wynagrodze-

nie w formie zwrotu kosztów podróży oraz diet z kasy zainteresowanego zakładu przemysłowego.

„Skarbowi Państwa — twierdził na rozprawie p. Kowalik — starałem się zawsze zbędnych wydatków zaoszczędzić”.

W wyniku przewodu sądowego inspektor Julian Kowalik został uniewinniony.

Od tego wyroku prokurator zapowiedział apelację.

Inspektor Kowalik znany jest w Zagłębiu, dokąd niejednokrotnie przyjeżdżał na lustrację czy na konferencje.

Inspektor Kowalik znany jest w Zagłębiu, dokąd niejednokrotnie przyjeżdżał na lustrację czy na konferencje.

Znów nieszczęśliwy wypadek w fabryce „Decorum”

Fabryka pudełek blaszanych „Decorum” w Sosnowcu, jak już w swoim czasie donosiliśmy, jest jednocześnie „fabryką” kalek.

W fabryce tej bardzo często zdarzają się wypadki postradania przez robotnice przy pracy palców.

Onegdaj znów wydarzył się w fabryce wypadek. Mianowicie robotnica Fe-

licja Oset, zamieszkała w Sosnowcu, przy ul. Dziewiczej, przy krajaniu blachy postradała dwa palce.

Ofiarę wypadku unieszczono na kuracji w szpitalu.

Sądzić należy, że niezależnie od prowadzonego przez policję śledztwa w sprawie wypadku, sprawą tą zajmie się również inspektor pracy.

Przedsięb. Weinzieher nie płaci robotnikom

Strajk na robotach. — Pobicie przedsiębiorcy przez zonę woźnicy

Wczoraj na robotach miejskich wodociągowo - kanalizacyjnych, prowadzonych przez przedsiębiorcę Weinziehera na ul. Kopernika w Będzinie wybuchł strajk robotników z powodu niewypłacania w terminie zarobków.

Strajkuje 54 robotników.

Nie dawno u Weinziehera wybuchł strajk na tym samym tle i p. Weinzieher przyrzekł, że będzie w przyszłości regularnie wypłacał zarobki,

słowa jednak nie dotrzymał..

Wczoraj p. Weinzieher przyobiecwał robotnikom zatrudnionym przy budowie kanalizacji i wodociągów oraz przy remoncie koszar, że dzisiaj do godz. 12 w południe wypłaci wszelkie należności. Jak nas informują, robotnicy, w licz-

bie 30, zatrudnieni przy remoncie koszar postanowili również z dniem dzisiejszym zastrajkować jeżeli nie otrzymają zarobków.

Jak nas sami robotnicy informują — przedsiębiorca nie wywiązuje się ze swych zobowiązań, bo nie tylko jest winien za ostatnie dwa tygodnie pracy, lecz

kilkunastu pracownikom dawał tylko zaliczki przez cały okres pracy,

nie wypłacając im całkowitych zarobków przez co zaległości z tego tytułu sięgają około 1000 zł. Zresztą te tysiące złotych, jest winien p. Weinzieher przede wszystkim starszym i starszym wielkim robotnikom, młodemu natomiast wypłacał regularnie.

Podobno Weinzieher nie tylko robot-

PROGRAM RADIOWY

O KIELCACH — MARMUROWYM MIEŚCIE PRZEZ RADIO

Jest w Polsce miasto całe zbudowane z marmurów. To Kielce; położone na złożach geologicznych najstarszych w Polsce gór Świętokrzyskich, posiadają one nie tylko wspaniałe pałace wykładane marmurami, lecz niemal wszystkie domy budowane z marmurowych kości, a nawet bruki z nich układane. Zapomniane skarby Kielecczyny, jakimi chlubiła się Polska jeszcze w dobie renesansu, odzyskują obecnie swą cenę i stać się mogą jedną z ważnych gałęzi polskiej wytwórczości. O Kielcach „marmurowym mieście” opowie słuchaczom radia p. Michałina Grekowicz dnia 13 b. m. o godzinie 16.45.

KONCERT SOLISTÓW W RADIO

W piątkowym programie znajdują radiosłuchacze kilka koncertów solistów, którzy wykonają utwory fortepianowe, skrzypcowe i wokalne. I tak o godz. 17 znana skrzypczka Lili Hakowska-Rozgórka oraz pianista Stanisław Staniewicz wykonają drobne utwory wirtuozowskie.

W koncercie z płyt o godzinie 18.20 usłyszą radiosłuchacze niezapomnianą hiszpańską pieśniarkę Imperio Argentinę. I wreszcie o godz. 22.00 znana śpiewaczka Aniela Szlemińska wykona przed mikrofonem ludowe pieśni włoskie.

„KRYNOLINA NA ZIELONEJ TRAWIE” AUDYCJA MUZYCZNO-LITERACKA W RADIO

W piątek, dnia 15 bm. o godzinie 20 Poznań nada na wszystkie rozgłośnie audycję Stanisława Wasylewskiego o pierwszych letniskach polskich. W tym pełnym humoru słuchowisku znajdują słuchacze ilustrację z połowy XIX wieku, kiedy to uzdrowisko było radością. Wiesz oglądana przez okulary letnika zobrażowana scenie sielskiej i wierszyku od Stefana Witwickiego muzyka Dobrzyńskiego, Chopina do czasów w których zjawia się nowoczesna Krynica i Zakopane jest tematem słuchowiska. Stanisław Wasylewski w swej wesołej panoramie, na tle ówczesnego życia, ukazuje również krynoliny na zielonej trawie w latach dawnych oraz nowoczesnie ubrane turystki i letniczek.

PIĄTEK, 13 SIERPNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.05 Koncert poranny — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Przypomnienia ogrodnicze dla gospodyń wiejskich — pogadanka inż. Haliny Karnickiej 12.25 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry dętej K. P. W. pod dyr. Ferdynanda Gemrota 13.00 Koncert żywych 13.15 Koncert popularny — płyty 15.30 Poradnik sportowy 15.36 „Jak spędzić święto?” 15.45 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasza z chórami 16.15 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego 16.45 Marmurowe miasto wśród jodlowych wiosek — reportaż Michałiny Grekowicz 17.00 Koncert solistów w wykonaniu Lili Hakowskiej-Rozgórki — skrzypce Stanisław Staniewicz — fortepian 17.50 W jaki sposób odkryto bakterie — pogadanka, wygl. dr. Antoni Radło 18.00 Słuszynka ogólna 18.15 Transmisja do Krakowa i Łodzi: Utwory Fr. Liszta w wykonaniu Karola Szafranka — fortepian 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Muzyk angielska płyty z Warszawy 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Jedziemy do wód” — audycja muzyczno-literacka w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Muzyka teczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. 21.45 „Wieczory sierpniowe” — opowieść Antoniego Cwojdzkiego 22.00 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. W programie ludowe pieśni włoskie 22.30 Muzyka włoska — płyty.

DOBRY WYBÓR

— Nie wiedziałem, o którą z dwu sióstr się oświadczyć... wreszcie wybrałem tę małą...
— Miałeś zupełną rację, bo z dwójga złego należy zawsze wybierać mniejsze..

LOGIKA

— Moryc, czy ty zwiariowałeś z tym przewietrzaniem? Zamknij zaraz okno, bo na dworze zimno!
— No, a jak zamknę, to czy na dworze będzie cieplej?

CHCĘ BYĆ PIĘKNĄ

PIĘKNA CERA WIĄŻE SIĘ Z NORMALNYM FUNKCJONOWANIEM przewodu pokarmowego

Cera pokryta krostami t. zw. nieczy- sta jest spowodowana całym szeregiem niedomagani. Najczęściej zdarza się, że są to niedomagania powodowane zaniedbaniem, nieracjonalnym pielęgnowa- niem skór oraz skłonnościami do nad- miernego wydzielania się tłuszczu z gruczołów łojowych skóry.

Zdarza się jednak dość często, że do- legliwości tego rodzaju spowodowane są chorobami wewnętrznymi, a najczęściej obstrukcją.

Jest to skłonność jeszcze niedocenia- na przez nasze panie w swych skutkach odbijających się całym szeregiem dłu- gotrwających dolegliwości. W pierwszym rzędzie wymienić należy różnego rodza- ju wypryski na twarzy, pokrzywe, a nawet trądzik pospolity. Leczenie tych chorób, spowodowanych obstrukcją, je- dynie przy pomocy zabiegów kosmety- cznych zewnętrznych nie da nigdy efek- tywnych rezultatów. W wypadkach ta- kich

jedynym skutecznym sposobem jest usunięcie samej przyczyny.

Gabinety racjonalnej kosmetyki już oddawna zwracają baczna uwagę przy badaniu przyczyn niektórych defektów skóry na prawidłowe funkcjonowanie przewodu pokarmowego. Przy zauwa- żeniu skłonności do obstrukcji wska- zane jest stałe używanie środków regulu- jących działalność żołądka, przestrzega- nie pewnej diety, polegającej na zwięks- szeniu spożywania owoców surówek z jarzyn itd. Jeżeli tego rodzaju kuracja nie daje dostatecznych wyników

uciec się należy do środków bardziej radykalnych,

jak naprzykład głębokie przepłukiwanie jelit.

Zabieg ten stosowany obecnie od dłuż- szego czasu w zagranicznych gabinetach racjonalnej kosmetyki, daje coraz lep- sze rezultaty. Zaobserwowano bowiem, że dzięki gruntownemu oczyszczeniu ki- szek cera danego pacjenta odrazu po- prawia się. Oznacza to, że radykalne u- sunięcie przyczyny choroby leczy rów- nolegześnie i samą dolegliwość.

Skomplikowany organizm ludzki utru- dnia często dokładne określenie przy- czyny choroby, a tym samym utrudnia zwalczanie jej. Na szczęście jednak normalne działanie przewodu pokarmo- wego i jego szkodliwy wpływ na skórę są zjawiskiem najbardziej pospo- litym dzisiaj i stosunkowo trudnym do leczenia,

zwłaszcza dla osób niesystematycznych. Należy przeto baczna uwagę zwracać na normalne funkcjonowanie przewodu pokarmowego, przy uprzedzeniu wypa- dkach nieczystości cery i niemożności usunięcia jej przy pomocy zwykłych za-

Farby z sera

Niktby nie domyślał się, że ser, smaczny produkt spożywczy, może mieć także inne zastosowanie. Pierwszą wpadła na to Niemcy, któ- rzy w pozakwaniu sirowców zastępczych chwytają się najróżnorodniejszych i najmniej prawdopodobnych sztuczek.

Chemiai niemieccy wysiedli, że kazeina daje doskonały surowiec do wyrobu papieru, sztucznej rozgotowanej masy, którą przerobić można na doskonały klej, a ostatnio nawet bar- wnik szczególnie cenne w przemyśle skórzanym. Na rynkach zagranicznych pojawiły się już skóry niemieckie, barwione farbami wypro- wadzonymi przy użyciu kazeiny. Skóry te odznaczają się rzekomo niezwykłą trwa- łością. Cała rzecz w tym, że trzeba być dobrym znawcą, by na takiej skórze nie „dotkać w skó- rze“. Okazuje się bowiem, że zwykły papier, nasączony barwnikiem kazeinowym, nabiera cech zewnętrznych skóry.

Chemiai niemieccy nie zadowolając się dotychczasowymi osiągnięciami w dziedzinie sztucznej kazeiny, próbują zastąpić barwnikiem kazeinowym farby olejne i to podobno z du- żym skutkiem. Jak obliczono w Niemczech u- żywało się rocznie przy produkcji masła, 11,3 mil. ton odthiazowanego mleka, które dotych- czas było przeważnie spasane świniami, a któ- re, w świetle doświadczeń chemików niemiec- kich jest pierwszorzędnym artykułem przemy- słowym.

biegów kosmetycznych. Jedyne bowiem usuwając radykalnie zbyteczny balast, powodujący stan gnicia w organizmie i różnego rodzaju wiązanie się z tem cho- roby, można przy małej stosunkowo stracie czasu osiągnąć dobre wyniki w postaci świeżej, gładkiej i czystej cery.

Dopiero po usunięciu przyczyny mo- żna przystąpić do stosowania normal-

nych zabiegów skóry i przywrócenie jej tym samym zdrowego wyglądu.

Dr. med. J. Świtalska.

Czytelniczki, które zwróciły się z za- pytaniami w kwestiach, związanych z pielęgnacją cery znajdują odpowiedź w „Skrytce kosmetycznej“ w przyszłym tygodniu. (Red.)

Obrady starostów w sprawach „bolączek drogowych“

W ub. wtorek odbyło się w gmachu staro- stwa powiatu krakowskiego zebranie staro- stów powiatów: Olkuskiego, Miechowskiego, B. cheńskiego, Chrzanowskiego, Mysłeniekie- go Wadowickiego oraz kierowników zarządów drogowych. Tematem obrad, które odbyły się pod przewodnictwem starosty pow. krak. dra Wnęka, były sprawy zamierzonej przez wła- dze państwowe zmian klasyfikacji poszcze-

gólnych dróg. Jak słychać, niektóre drogi państwowe ma- ją być „zdegradowane“ do dróg wojewódz- kich, natomiast niektóre z nich mają być za- mienione na drogi państwowe, z uwagi na spe- cjalne ich znaczenie. Tak samo mają zajść zmiany przy klasyfikacji dróg powiatowych, względnie gminnych. Wreszcie celem konferencji było omówienie

Bizuteria i pieniądze zakopane w ziemi Echa okradzenia apteki i kasy w Zawierciu

W Zawierciu 16 i 20 grudnia ub. r. dokona- no dwóch śmiałych kradzieży. 16 grudnia nie- wykryci sprawcy włamali się do apteki p. Pa- sierbińskiego, skąd zrabowali rozmaite lekar- stwa i medykamenty. W cztery dni później nieuchwytni sprawcy włamali się do żydow-

skiej kasy bezprocentowej „Gemilat Hessed“, gdzie po rozpruciu t. zw. rakiem kasy pan- cernej skradziono 1700 zł gotówką, papiery wartościowe i biżuterię ogólnej wartości 7000 zł. Początkowe śledztwo natrafiło na duże trud-

sprawy usunięcia, przy pomocy kredytów wła- snych, a więc powiatowych, istniejących je- szcze „bolączek drogowych“ jako pozostałości po zabiorach, między powiatami: Olkuskim, Miechowskim a Krakowskim, co usprawni mię- dzy tymi powiatami ruch komunikacyjny o znaczeniu handlowym i turystycznym. Na konferencji tej wygotowano odrębne wnioski do władz.

KRONIKA ZAWIERCIA

× NA TLE KONKURENCYJNYM. W nocy na 12 bm. niezmany sprawca na tle konkurencyjnym wybił szybę w za- kratowanym oknie sklepu z pieczywem należącego do b-ci Libermanów przy ul. Pierackiego w Zawierciu, po czym przez wybite okno oblał karboliną sklep i znajdujące się pieczywo w ilości 67 bochenków chleba. Policja prowadzi do- chodzenie.

× POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJ- SKIEGO. W dniu dzisiejszym o godz. 19 pod przewodnictwem prezydenta mi- sta p. Cz. Kowalskiego odbędzie się po- siedzenie zarządu miejskiego, na któ- rym rozpatrzone zostaną ważne spra- wy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Inwestycje w przemyśle górnośląskim

Trwająca od dłuższego czasu poprawa sytu- acji w przemyśle górnośląskim spowodowała dość znaczny wzrost zatrudnienia oraz przy- czyniła się do podjęcia przez szereg zakładów przemysłowych rozmaitych inwestycji.

I tak np. huta „Piłsudski“ przyjęła w bie- żącym roku do pracy 160 nowych robotników. Poza to inne zakłady przemysłowe, które wy- konują w hucie „Piłsudski“ szereg prac pomo- cniczych, jak przebudowa pieców, usuwanie żużli itp., zatrudniły w tym roku 1.255 robot- ników.

Również kopalnia „Andaluzja“ w Brzożowi- cach-Kamieniu, dzięki zwiększeniu się zamó-

wień, przyjęła w ostatnich dniach do pracy o- kolo 100 robotników.

Pozatem huta tlenku cynkowego „Krystyn“ w Brzozowicach-Kamieniu, która w latach 1930—1935 była nieczynna, a w r. 1933 uru- chomiła jeden piec, przeprowadza obecnie no- we inwestycje.

W hucie tej buduje się obecnie 2 nowe piece, znacznie większe od poprzednich, kosztem prze- szło 2 milionów złotych. Piece będą gotowe w październiku r.b. w związku z temi pracami przyjęto okolo 50 robotników, a po uruchomie- niu pieców huta przyjmie jeszcze 100 robotni- ków.

Kronika gospodarcza

WZROST EKSORTU WĘGLA Z POLSKI W CIĄGU I PÓŁROCZA 1937. W ciągu pier- wszych sześciu miesięcy br. wywieziono z Pol- ski 5.247.988 ton węgla wartości 83.806 tysię- cy złotych, podczas, gdy w tym samym okresie roku ubiegłego 3.755.100 ton, wartości 57.320 tysięcy złotych. Wartość wywiezionego węgla w czerwcu roku bieżącego w stosunku do tegoż miesiąca 1936 roku wzrosła z 8.192 tysięcy zł. na 16.328 tysięcy złotych, czyli nastąpił prze- szło dwukrotny wzrost eksportu tego surowca. Również w wywozie koksu daje się zauważyć dużą poprawę bowiem w pierwszym półroczu roku zeszłego eksportowano koksu 141.528 ton, wartości 4.422 tys. złotych, podczas, gdy w tym samym okresie roku bieżącego 199.072 ton, wartości 6.302 tys. złotych.

OBJAZDY REKLAMOWE NIE WYMAGA- JĄ SPECJALNEGO ZEZWOLENIA. Rozmai- te przedsiębiorstwa i firmy zwracają się do władz administracyjnych o wydanie zezwole- nia na urządzenie na pewnym obszarze, a nawet terenie całego państwa objazdów reklamowych. Chodzi tu zazwyczaj o objazd specjalnie w tym celu zmontowanego samochodu, przy czym ob- jazd taki lub postój samocho- du jest niejednokrot- nie połączony z przemówieniami lub audycjami reklamowymi przy pomocy tub lub głośni- ków radiowych. Ministerstwo spraw wewn- trznych wyjaśniło w tej sprawie, że sam ob- jazd reklamowy nie wymaga zezwolenia i że w zasadzie nie należy czynić przeszkód takim objazdom. Gdyby jednak łączenie z reklamo- waniem miało być połączone sprzedaż towa- rów lub przyjmowanie zamówień, to dokony- wujący transakcji handlowych musiałby uczyni- ć zadość obowiązującym przepisom prawa przemysłowego.

WZROST WYWOZU DRZEWA W CZER- WCU. O ile w maju zaznaczył się spadek wy- wozu drewna naszego zagranicą, o tyle w czerwcu nastąpił wzrost wywozu. I tak w czerwcu eksport drewna z Polski dał 17.881.000 złotych wobec 18.927.000 złotych w maju i 11.928.000 złotych w czerwcu 1936 r. Najwięk-

zym odbiorcą była Anglia i Holandia. Tar- cicy iglastej znaczną ilość wywieziono do A- meryki, a sprzedano z dostawą w najbliższych miesiącach dużą partię tarcicy świerkowej i jodłowej do Australii. Rynek afrykański, bra- zylijski i inne przyjęły mniejsze ilości desek.

NA CENTRALNEJ TARGOWICY W MY- SŁOWICACH SPEDZONO OD DNIA 3 DO 9 BM.: wołów — 2, buhai — 66 krów — 425, jałówek — 54, świń — 1986, owiec — 2, cieląt 169, razem — 1804 szt. zwierząt. Płacono w dniu 9 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaci- zną: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1.10 do 1.60 złotych.

ZYRRARDÓW ZWYŻKUJE. Został ogłoszo- ny projekt zmiany statutu Tow. Zyrardowskich S. A. „Zyrardów“. Równocześnie zawiadomo- no akcjonariuszy o terminie Nadzw. Waln. Zgrom., które ma się odbyć 18 bm. Dawno oczekiwane przyłączenie Zakładów Zyrardowskich przez Akcjonariuszy Polskich tak wpłynęło na rynek, że giełda zareagowała na to zwięks- szając kurs akcji z 37 zł. na 62 zł.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292, Bruksela 89.18 Ko- penhaga 117.75 Londyn 26.38 Nowy Jork 5.29 Oslo 132.60 Paryż 19.37 Praga 18.44 Sztok- holm 136.05 Zurych 121.50.

Papiery procentowe: 3 proc. poź. prem. inw. I em 69.00 II em 68.13, 4 proc. poź. konsolida- cyjna 58.00, 4 1/2 proc. poź. wewn. państw 57.00 Akeje: Bank Polski 106.00 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33.65—33.75 Węgiel 23.00 Norblin 63.00.

Zapisać się na członka P. M. S.

ności, gdyż włamywacze nie zostawili na miejscach przestępstw żadnych śladów. Jed- nak ze względu na podobieństwo w wykona- niu obydwóch kradzieży, policja doszła do wniosku, że zostały one dokonane przez jed- nych i tych samych przestępców.

W kilka miesięcy po dokonanych kradzie- żach do Banku Polskiego w Sosnowcu zgłosił się Andrzej Małota (zam. w Zawierciu), chcąc sprzedać dwie dolarówki, na których wypisał nazwisko i adres swego zięcia. Po sprawdze- niu numerów dolarówek przez urzędnika, o- kazało się, że jedna z nich jest zakwestiono- wana przez urząd śledczy w Warszawie, jako pochodząca z kradzieży z żydowskiej kasy bezprocentowej w Zawierciu. Po sprawdze- niu do komisariatu Małota przyznał się do wpisania nazwiska swego zięcia, komunikując jednocześnie, że dolarówki otrzymał od Anto- niego Błaszczyka (Zawiercie, 11 Listopada 33).

Po nitce śledztwo doszło do kłębka i w re- zultacie aresztowano całą złodziejską rodzinę: Antoniego Błaszczyka, Władysława Błaszczy- ka, Jana Błaszczyka, Weronikę Błaszczyk (żona Antoniego), Mikołaja Ludwika (teść Antoniego), Zygmunta Wilganowicza, Pela- gię Buszko i Andrzeja Małotę (wszyscy za- mieszkali w Zawierciu, ul. 11 Listopada 33).

Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowa- nych znaleziono rozmaite rzeczy pochodzące z kradzieży w żydowskiej kase bezprocento- wej i kilka butelek z lekarstwami, skradzionych z apteki Pasierbińskiego, a w szopie natrafiono na pończochę, w której znaleziono pieniądze, złote obrączki, bransoletki, kolczyki zegarki itp. przedmioty zrabowane w dniu 20 grudnia ub. r.

Podczas dochodzeń wyszło na jaw, że krad- dzieży dokonali trzech bracia: Antoni, Władysław i Jan Błaszczyk (ten ostatni był t. zw. świecą) a Weronika Błaszczyk, Mikołaj Lud- wik, Zygmunt Wilganowicz, Pelagia Buszko i Andrzej Małota mieli za zadanie sprzedawać skradzione rzeczy.

Na rozprawie w dniu wczorajszym w Są- dzie okręgowym w Sosnowcu wezwano w cha- rakterze świadków przeszło 40 osób.

Na przewodzie sądowym żaden z oskarżo- nych do zarzucanej mu winy się nie przyznał. Główni oskarżeni dwaj bracia Błaszczykowie (Antoni i Władysław) tłumaczyli się, że w dniu dokonania kradzieży bawili poza domem u krewnych, a najmłodszy z nich Jan oświad- czył, że na haldach jednej z kopalń znalazł pończochę wypełnioną biżuterią i pieniędzmi, którą następnie zakopał w szopie.

Wyrok w tej ciekawej sprawie zapadnie w dniu dzisiejszym.

PRZYJACIOŁKI

— Eliza sądzi, że wyszła za człowieka ze skromnymi wymaganiami.
— Chyba, przecież się z nią ożenił.
Humor wielkich ludzi

DOMYSŁNY.

W kawiarni siedzą przy stoliku dwaj pano- wie i milczą zawzięcie.
— Ach! — wzdycha wreszcie jeden z nich.
— Przestańże już mówić o swolich intere- sach! — woła z oburzeniem drugi.

Z CAŁEJ POLSKI

ANTYPOLSKA DZIAŁALNOŚĆ LITWINÓW

Wobec stwierdzenia, iż kierownictwa szkół litewskich w Dajnowie i Namiszkach pow. Wileńsko-Trockiego prowadzą antypolską propagandę, z polecenia władz administracyjnych szkoły te zostały zamknięte. Szkoły te prowadziło tow. litewskie „Rytas”.

Z polecenia władz bezpieczeństwa publicznego na terenie Wileńszczyzny i gm. werenowskiej pow. Lidzkiego przeprowadzono rewizję. W szeregach domów litewskich znaleziono antypolską literaturę, druki oraz mapy sprowadzone z terenu Litwy. Kilku Litwinów-antypaństwowców zatrzymano.

Z powiatu Wileńsko-Trockiego i święciańskiego wysiedlono 6 wybitnych działaczy litewskich, uprawiających antypolską politykę. Między wysiedlonymi znajduje się wybitny działacz i prof. szkół litewskich żydoński, który w wolnych chwilach od nauki objeżdżał powiaty i prowadził antypolską propagandę między ludnością litewską a nawet i polską.

SAMOSĄDY WIEŚNIAKÓW NAD KOMUNISTAMI

Ostatnio zamotowano, iż organizacje wywrotowe na Wileńszczyźnie straciły wpływy wśród szerokich mas robotniczych i włościańskich. W wielu miejscowościach notowane są wypadki, iż ludność wiejska wydaje w ręce władz bezpieczeństwa agitatorów i agentów komunistycznych. Również miały miejsce wypadki, iż włościanie dokonywali samosądu nad komunistami i bezbożnikami.

NAGŁA UTRATA WZROKU WSKUTEK PORAZENIA PROMIENIAMI ULTRAFIOLETOWYMI?

W Pucku wydarzył się w tych dniach niezwykle wypadek nagłej utraty wzroku. Mianowicie 8-letnia córeczka właściciela nieruchomości Gertruda Berse, wybrała się wraz z matką na spacer. W pewnej chwili dziewczynka zaczęła przeraźliwie krzyczeć, wzywając pomocy. Po uspokojeniu się, dziewczynka oświadczyła, że nic nie widzi. Na zarządzenie wezwanego lekarza zawieszono dziewczynkę chusteczką oczy i na rękach przeniesiono nieszcześliwą do domu, gdzie mimo usilnych zabiegów nie odzyskała wzroku. Badania lekarskie wykazały, że oczy dziewczynki znajdują się w normalnym stanie i nagła ślepota jest zjawiskiem trudnym do rozpoznania przez wiedzę medyczną. Jak przypuszczają lekarze, oślepienie mogło nastąpić wskutek porażenia nerwu wzrokowego przez promienie ultra-fioletowe i po pewnym czasie, istnieje nadzieja, że władza wzroku może powrócić. Wypadek wywołał na wybrzeżu polskim ogólne poruszenie.

ZASTRZELIŁ PRZYJACIELA, BIORĄC GO ZA DZIKA

Ofiarą tragicznej pomyłki padł mieszkaniec wsi Dziewiczna w pow. Radzy mińskim, Wiktor Jajdosz, który wyszedł w nocy przed dom na kartofliśkę. Sąsiad Pajdosza, a zarazem jego serdeczny przyjaciel, Franciszek Meloniuk, ujrzałszy jakąś sylwetkę w kartofliśce, sądził, iż ma przed sobą dziką i strzelił z fuzji. Kula trafiła Pajdosza w okolicę serca. Ranny zmarł po kilku godzinach, prosząc obecnych, by nie czyniono krzywdy Meloniukowi, do którego nie ma żadnego żalu. Mimowolnego zabójcę zatrzymano. Uległ on wskutek tragicznego wypadku silnemu wstrząsowi nerwowemu.

ZAWODOWY ZŁODZIEJ URZĘDNIKIEM KOLEJOWYM

W wydziale drogowym PKP w Warszawie popełniano kradzieże i wysiłki zdezaszkowania złodzieja przez długi czas nie dawały rezultatów. Dopiero przypadkowo zlołano przed kilku dniami złodzieja zdezaszkować. Okazało się że kradzieży dokonywał jeden z pracowników, Zbigniew Drobnicki, który... cieszył się jak najlepszą opinią! W mieszkaniu Drobnickiego znaleziono „skład” kradzieży rzeczy, a nawet skradzioną maszynę do pisania. Po aresztowaniu Drobnickiego okazało się, że w policji był on notowany, jako... zawo-

dowy złodziej! W dzień pracował on w biurze jako urzędnik, a w nocy udawał się na wyprawy złodziejskie.

12-LETNI MIMOWOLNY ZABÓJCA

Z Jarocina donoszą: Wstrząsający wypadek wydarzył się w Chwałęcynie, gdzie 12-letni Marian Biedaskiewicz,

syn urzędnika starostwa, przebywający w szalasiе dzierżawcy sadu owocowego 28-letniego Wł. Świderskiego, począł ma nipulować znajdującą się tam fuzją. Padł strzał, trafiając Świderskiego z odległości kilku kroków śmiertelnie w głowę. Świderski był narzeczonym siostry mimowolnego zabójcy.

Chłosty i pracy przymusowej dla recydywistów, domagają się Pomorzanie

Coraz częściej dają się słyszeć z różnych stron Pomorza głosy, domagające się stosowania w naszym państwie przez wprowadzenie kary chłosty dla nieprawnych przestępców,

których ani areszt ani grzywna nie potrafi odstraszyć od kradzieży czy oszustwa.

Zwłaszcza niepełnoletni chłopcy są nieraz prawdziwą plagą miast czy wiosek, przed którą w żaden sposób nie można się obronić. Ze względu na młody wiek wszystko uchodzi im bezkarnie. Niejednokrotnie stanowią oni zor-

ganizowane szajki złodziei. Tego rodzaju zdziczenie i wyczyny wychowywanych na ulicy dzieci są na porządku dziennym i policja jest wobec nich bezradna.

Nie też dziwnego, że mieszkańcy niektórych miejscowości na Pomorzu w pow. chojnickim wystosowali do władz

memoriał, domagający się wprowadzenia dla tego rodzaju recydywistów kary chłosty

względnie przymusowej pracy na rzecz państwa.

Koszmarna śmierć dziewczyny zatrutej owocami bielunia

Niezwykły wypadek zatrucia bielunem wydarzył się w Bratkowicach.

Córeczka gospodarza Mychajyszyna, 9-letnia Ania, znalazła na polu owoc bielunia i zjadła pesetki tej strasznej trucizny. Wkrótce potem

dziewczynkę opanował szal wesołości

co jest normalnym objawem po zażyciu pestek bielunia, padła na ziemię i tarzając się przed domem rodziców, śmiejąc się bez przerwy.

Gdy przerażający chichot dziewczynki nie ustawał, matka jej pojechała do pobliskiego miasteczka po lekarza. Zanim jednak lekarz przyjechał, upłynął dłuższy czas.

W tym czasie dziewczynka ani na chwilę nie przestawała się śmiać. W końcu była już zupełnie wyczerpana,

leżała bezsilnie na ziemi, ale śmiech nie zniknął z jej ust i co chwila wstrząsał dziewczynkę spazmatyczny chichot.

Męczarniom nieszczęsnego dziecka przyglądał się tłum ludzi z całej wsi, nikt jednak nie zdawał sobie sprawy, co mogło być powodem tego niesamowitego śmiechu dziewczynki.

Po przeszło godzinnych męczarniach dziecko zmarło.

Przybyły lekarz zastał sztywnie, posiniąle zwłoki dziewczynki.

Należy wspomnieć przy tym, że bielun w dość dużych ilościach rośnie na naszych polach. Jest to roślina krzewista, posiadająca

owoce podobne do zielonego niedojrzałego kasztana.

W owocach jego znajdują się pestki, przypominające pestki ogórka. Zawierają one groźną truciznę, która powoduje wybuchy niepołamowanego śmiechu, kończącego się prawie zawsze śmiercią wskutek paraliżu nerwów.

SPORT

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo ligi okr. Zagłęb. OZPN.

Dnia 29 bm. rozpoczynają się mecze o mistrzostwo ligi okręgowej zagłębiowskiego OZPN. Terminarz rozgrywek jest następujący:

29.8: Warta — Skra, Sarmacja — Częstochówka, CKS — Brynica, Turysci — Unia, Brygada — Zagłębie;

5.9: Skra — Zagłębie, Brygada — Turysci, Unia — CKS, Brynica — Sarmacja, Częstochówka — Warta;

12.9: Skra — Częstochówka, Warta — Brynica, Sarmacja — Unia, CKS — Brygada, Zagłębie — Turysci.

19.9: Turysci — Skra, Zagłębie — CKS, Brygada — Sarmacja, Unia — Warta, Brynica — Częstochówka;

26.9: Skra — Brynica, Częstochówka — Unia, Warta — Brygada, Sarmacja — Zagłębie, CKS — Turysci;

LATAWIEC DZIECIĘCY

zdobywa wodospady Niagary

Gigantyczne wodospady Niagary, między jeziorami Erie i Ontario, na pograniczu Kanady i Stanu New Yorku, obchodzą obecnie interesującą rocznicę.

Uplłynęło właśnie 90 lat od chwili budowania nad ich wodami mostu wiszącego, łączącego oba wybrzeża rzeki.

Sto lat temu wodospady Niagary nie były jeszcze tą świetną atrakcją, która dzisiaj zwabia setki tysięcy turystów z kraju i zagranicy. Nie znano ich poprostu jeszcze w szerokich kołach. Ich atrakcyjność odkrył pewien młody inżynier, który zrozumiał, że ma przed sobą wielki cud przyrody, który

ściągać będzie ku sobie wszystkich turystów wszystkie parę, odbywające podróże poślubną i wszystkich, szukających emocji.

o ile cud ten będzie dla nich udostępniony. Zrozumiał on dalek, że jest tu do zrobienia doskonały interes. Nie musiałby więc być Amerykaninem, ażeby nie skorzystać z tej okazji zarobienia pieniędzy.

Pierwsza trudność, którą inżynier musiał przekonać, była też największa. Chodziło przede wszystkim o zbudowanie mostu wiszącego, któ-

ry by połączył oba brzegi rzeki. Plan ten spotkał się z powezeczynym uznaniem i doznał też dostatecznego poparcia finansowego.

Pierwsze próby przerzucenia liny drucianej na drugi brzeg rzeki zakończyły się tragicznie.

Czterech ludzi, którzy kolejno próbowali przeprowadzić się w łodziach przez rzekę z liną, znalazło śmierć w spienionych nurtach.

Niewdanie te próby takim zabobonnym strachem przejęły robotników, że wszyscy prawie pouciekali. Lecz inżynier nie dał się zmiechcić niepowodzeniem. Zamajomawszy się z prądami rzeki, puścił on daleko przed wodospadami tratwę na wodę z liną drucianą, która, według jego obliczeń, powinna była przybić do przeciwnego brzegu powyżej wodospadu. Lecz i ta próba nie powiodła się, lina bowiem zahaczyła się o skały podwodne i odcepiła się od tratwy, która następnie rozbiła się o skały wodospadu.

Lecz i to niepowodzenie nie zmiechciło uparłego Amerykanina. Rozumiał on, że skoro nie przeprowadzi swego planu, stanie się pośmiewiskiem całego kraju. Próbował więc dalej szczęścia, tym razem za pomocą armaty, któ-

3.10: Skra — CKS, Turysci — Sarmacja, Zagłębie — Warta, Brygada — Częstochówka, Brynica — Unia;

10.10: Unia — Skra, Brynica — Brygada, Częstochówka — Zagłębie, Warta — Turysci, Sarmacja — CKS;

17.10: Skra — Sarmacja, CKS — Warta, Turysci — Częstochówka, Zagłębie — Brynica, Brygada — Unia;

24.10: Skra — Brygada, Unia — Zagłębie, Brynica — Turysci, Częstochówka — CKS, Warta — Sarmacja.

Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

W razie awansu Brygady do ligi państwowej na jej miejsce zostanie wyznaczony do rozgrywek w lidze okręgowej jeden z klubów podokręgu częstochowskiego.

8) ZWYCIĘSTWA PŁYWAKÓW NA WĘGRZECH

Przebywający na Węgrzech polscy pływacy wzięli udział w zawodach pływackich w Szekesfehervar, odnosząc szereg zwycięstw.

Na 100 m. stylem dowolnym zwyciężył Bocheński w rekordowym czasie 59.8 sek, drugi z kolei Węgier Laky osiągnął 1:00.8 sek. 100 m. na znak wygrał Karliczek w czasie 1:19.8 przed Jankowskim 1:19.2. Na 100 m. stylem klasycznym Heidrych uzyskał świetny czas 1:22.4 przed Rusinem 1:24.3.

Mecz piłki wodnej wygrali Węgrzy 6:4 (4:2). Wszystkie bramki dla Polaków wstrzelił Jankowski.

VIENNA — TEAM A 2:0 (1:0)

W środę rozegrano na stadionie W. P. w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski między kandydatami do reprezentacji Polski i wiedeńską Vienną. Zwycięstwo odniosła Vienna w stosunku 2:0 (1:0).

Zamierzenia Polskiego ZPN w kierunku wyszukania nowych talentów dały, niestety, wynik negatywny. Nikt z drużyny nie wykazał walorów, kwalifikujących do reprezentowania barw polskich. Drużyna wypadła słabo i jedynie słabej formie Vienny należy zawdzięczać, że mecz zakończył się stosunkowo nie wysoką porażką.

Skład drużyny polskiej był następujący: Talentow - Pawłowski (Cnacovia), Gemza (Ruch), Stolarczyk (AKS), Bętkowski (AKS), Danielak (Warta), Dytko (Dąb), Wierzelewski (Gryf), God (Śląsk), Gedrewicz (PWATT), Gendera (Warta), Szware (Warta). Z powodu przerwy zamiast Wierzelewskiego wszedł Pirych (Warszawianka) na prawe skrzydło, Gendera poszedł na prawego łącznika, a God na lewego.

Mecz zaszczylił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz, dając jeszcze raz dowód szczerego zainteresowania się sportem.

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHOWICE W NIWCE

W niedzielę 15 bm. na stadionie PMS w Nivce o godz. 17 zostaną rozegrane zawody piłkarskie pomiędzy ekskligowym Śląskiem z Świętochłowia a Amatorskim Klubem Sportowym w Nivce.

KS Śląsk wystąpi w składzie: Mrozek (Toman), Michna, Seifert, Kowaliński, Niechocię Hanusik, Więcek, God, Cebula, Bryła i Bryła II; rez. Michalski, Krosny, Wysocki.

Zawody te budzą wielkie zainteresowanie nie tylko w Nivce, ale i okolicy. AKS musi dolożyć starań, aby z spotkania tego wyjść z honorem.

rej pocisk przerzucić miał na drugi brzeg drut stalowy. Lecz

pociski nie zdołały dotrzeć ponad 700 m szerokim strumieniem do swego celu i wpadły do wody.

Inżynier był bliski rozpacz, ale nie opuszczał swego posturunku i wciąż myślał o nowych sposobach pokonania rzeki. Podczas jednej z wędrówek nadbrzeżnych zauważył on raz pewnego przycepiłony do skały latawiec dziecięcy, który przeleciał był ponad rzeką z przeciwnego brzegu. Intuicją odkrywcę inżynier zrozumiał w mig, że ten

latawiec daje mu do ręki rozwiązanie problemu.

Po dłuższych badaniach prądów powietrznych udało mu się też istotnie puścić taki latawiec, który szczęśliwie wylądował na przeciwnym brzegu, zabrawszy ze sobą cienką nici. Pierwsze połączenie obu brzegów było gotowe. Za pomocą tej nici przeprowadzono na drugi brzeg nić grubszą, a w dalszym ciągu sznur i linę stalową, która już umożliwiła rozpoczęcie prac przy konstrukcji mostu wiszącego.

Tak to wielkie dzieło techniki zawdzięcza swój początek zabawce dziecięcej.

Egzotyczne potrawy na bankiecie smakoszków

Ludzi obławianych nie tęcią zwykłe przyjemności, szukają oni cicha nowych i niewybitnych podmiot dla swoich nerwów. Podobnie ma się rzecz ze smakoszami, których

wyrzafinowane podniebienie wciąż jest w poszukiwaniu nowych smakowitszych.

W Paryżu istnieje od lat towarzystwo smakoszków. Ono to rok rocznie wydaje dla swych członków bankiet, na który składają się zarówno zwykłe i egzotyczne dania. Na tegoż bankiecie ucztę składają się:

pieczeń z żarłacza północnego i foki z sałatą morską, ośmiopięciową grzechówką i plasterki z grzechotnikami na grzankach.

Członkowie bankietu, jak zapewniają, zachwyceni byli bez wyjątku tą ucztą luksusową.

Członek zarządu towarzystwa w obszernym przemówieniu w czasie bankietu, zaznaczył, że towarzystwo smakoszków bynajmniej nie zamierza robić sobie kłopotów, lecz ma

na uwadze bardzo poważny, choć niestety niedoceniany cel. Celem tym jest zaznajomienie szerszej publiczności z bogatymi źródłami żywnościowymi i usuwanie nieuzasadnionych uprzedzeń, z jakimi się często spotykamy w stosunku do pewnych środków żywności.

Na bankiecie towarzystwa w 1936 r. podano pieczeń lwa i koninę.

A najwięcej intrygowała ośmiopięciowa zupa z grochu, która zresztą była wybitna. Nikt nie mógł zrozumieć, dlaczego zupa ta musiała się robić aż osiem dni. Trzeba się było zadowolić wyjaśnieniem kucharza, że zupa grochowa najlepiej ma smak, gdy się ją przez osiem dni codziennie zagrzewa do 100 stopni. Sałata morską miała znakomity aromat, chociaż była może nieco za sucha.

Gwoździem bankietu było bezsprzecznie mięso z grzechotnika

które jest nieco różowe i w smaku przypomina doskonałą rybę.

Słońce na fladze japońskiej

Słońce na fladze japońskiej — czerwona kula słoneczna na białym tle — mimo iż zawsze święcane jest z mitem o pra-matce japońskiej rodziny cesarskiej, bogini słońca Hinomikami, inaczej swanej Amaterasu Omikami, dopiero stosunkowo niedawno stało się emblematem narodowym.

Pierwsze znane sztandary japońskie z 1 w. po Chr. były całe białe bez żadnych emblematów.

Fanująca na przełomie VI i VII stulecia cesarzowa Suiko kazała ozdobić cesarską flagę emblematami słońca i księżyca.

Taką samą flagę kazał wciągnąć na maszt pałacu cesarskiego w wieku następnym cesarz Mommu z okazji święta Nowego Roku.

W XII w. sztandar z emblematem słońca był uważany tylko w pałacu cesarskim. Stał on się sztandarem wojennym w XIV w. za cesa-

rza Godaigo. Wówczas to pojawiła się po raz pierwszy czerwona kula słoneczna na białym tle

Wielki wódz japoński, Tojotomi Hidejosi (1556—1598) kazał zatknąć flagę ze słońcem na okrętach wojennych. Za trzeciego szoguna z rodu Tokugawa, w XVII w., w jego herbie oficjalnym był obraz słońca, a pod koniec rządów tego rodu (XIX w.)

japońskie statki handlowe, płynące po obcych wodach, miały flagi ze słońcem.

Flaga z emblematem słońca stała się flagą państwową dopiero w r. 1870 na mocy decyzji rządu wielkiego reformatora Japonii, cesarza Meidzi. Z początku mogły się nią posługiwać tylko urzędy administracji państwowej i flota, a dopiero od roku 1872 stała się flagą narodową.

PECHOWY AMERYKANIN uległ 210 razy wypadkom

Radiostacje Stanów Zjednoczonych przeprowadziły przed mikrofonem interesujący wywiad z największym pechowcem jaki żyje w U. S. A. Jest nim 61-letni drukarz-litotypista James Geelan.

W ostatnich 35 latach uległ on prawie 210 razy licznym wypadkom i katastrofom.

James Geelan znajdował się 14 razy pod samochodem, 18 razy doznał złamania nóg, wielokrotnie uczestniczył w licznych wypadkach i karambolach kolejowych, motocyklowych a nawet dwukrotnie w lotniczych. Ostatnio James Geelan postanowił uniknąć wszelkich środków lokomocji. Wówczas zły los i dziwne fatum wiążące nad jego głową ukarało go innym spo-

sobem. Podczas składania materiału w jednej z większych drukarni

spadł ciężki magazyn litotypu, raniąc mu ręce tak nieszczęśliwie, że przez dłuższy czas nie będzie zdolny do pracy.

Rozmowa, jaką przeprowadził speaker rozgłośni z pechowym Amerykaninem, wzbudziła niezwykle zainteresowanie wśród słuchaczy amerykańskich, którzy współczując cierpiącemu drukarzowi i jego licznej rodzinie, przesyłają mu niemal codziennie obfite datki na utrzymanie... do następnego wypadku.

Dlaczego tak chętnie PALIMY?

Profesor holenderski van Olden prowadził długotrwałe badania nad wpływem tytoniu na organizm ludzki i nie zadawał się tym — skierował smereg pytań pod adresem kilkuset osób, chcąc otrzymać dokładne i szczegółowe odpowiedzi na pytanie, dlaczego palą i jakie odbierają wrażenie podczas palenia.

Z otrzymanych odpowiedzi nie można było wysnuć pozytywnych wniosków; niektórzy przyznawali, iż palenie wpływa uspokajająco na nerwy, inni mówili stwierdzali, że palenie sprawia im przyjemność, aczkolwiek nie mogli by określić dokładnie dlaczego.

ODGADŁ.

- Dlaczego pogniwałam cię Kazia ze swoim naznaczonym?
- Bo prosił go, żeby odgadł, ile ma lat!
- No i...
- Właśnie odgadł...



KURZ ULICZNY, zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

PRALNIA CHEMICZNA i FARBARNIA

„ZNICZ”

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 1939

KINO-TEATR „PATRIA”
L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIS Najpiękniejsza legenda romantyczna

JANOSIK — HETMAN ZBÓJNICKI

BILETY OD 25 GR.

Wiersz milimetryowy jednolamowy: na 1-iej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

BĘDZIN, Matachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA Krotka 11, tel. 680.19. — GRUDZIEC, Kiosk p. Lacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 LAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, rynek, kiosk p. Cordaszewskiego. — STRZEMIĘSZYCE, księgarnia W. Bągińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cachoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELĄDZ, wiozorkowa, Staszka 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — Druk „KURIERA ZACHODNIEGO” w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.

Podaje się do wiadomości P.T. Odbiorców

w Rogoźniku, Bobrownikach, Dobieszowicach i Grodźcu i t.d., że wszelkie

aparaty elektryczne

gospodarstwa domowego

są do nabycia za gotówkę i na raty w sklepie Kubicy,

Grodziec, ul. Legionów 7.

GDZIE ZYSK?

— Wie pan, panie Żółtko, nie mogę zrozumieć, co za interes robi poczta. Weź pan na przykład taki znaczek za 25 groszy: ma wartość 25 groszy i sprzedają go za 25 groszy. To gdzie zysk?

— Frajer pan jesteś, panie Bierweiss! Za 25 groszy masz pan prawo wysłać list wagi 20 gramów... A czy pan myślisz, że każdy list wazy 20 gramów? —



KUPNO i SPRZEDAŻ

Z POWODU wyjazdu odstąpię restaurację klubową ZZK w Łazach. Warunki do omówienia na miejscu. 3485

POSADY i PRACE

POTRZEBNA ekspedientka do wędliniarni od 1 września, Ząbkowice, Kmiecik.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SWIADECTWO przemysłowe i handlowe wydane przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu zgubiła Regina Reiss. 3505

Różne

KAZDEGO kto zakupi coś z radości, pozostałej po Ojcu moim śp. Władysławie, Dziurówcu bez mojej zgody, pociągne do odpowiedzialności sądowej — Ryszard Dziurówiec. 3520

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA” — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2581

LECZNICZA-PRZYCHODNIA

chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc” Sosnowiec, 3 Maja 31. 3171

Siostry Karmelitanek Dzieciątka Jezus

Sosnowiec — Wiejska 25

prowadzą PRALNIĘ CHEMICZNĄ wykonują wszelkie aparaty kościelne jak: chorągwie, sztandary, alby, kapy, ornaty, stuly i t.p. haft biały i kolorowy, kilimy warsztatowe, wyroby trykociarskie jak swetry, kostiumy kąpielowe, pończochy, skarpety i t. p.

CENY NISKIE.



„GEPIN” Z KOGUTKIEM

sweta ból, pieczenie, obrzęknięcie nóg, zmęczenie odskoki które po tej kąpielu odją się, usunąć, nawet paznokciem. Przepis używa nie opatowania.

KINO „E D E N”

DZIS! Najwspanialsze arcydzieło pg. powieści E. Wallace'a

„KING-KONG”

W rol. gl. Fay Wray, R. Armstrong i obrzymia 25 mtr. małpa

Nadprogram: Największa sensacja sportowa tego roku jedyny autentyczny przebieg walk o mistrzostwo świata pomiędzy Joe Louis contra Braddock

Pocz. I seansu o 17.30 w niedzielę o 15.30



Kogutek

ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW EN PAR 1. KOGUTKIEM

PATRZCIE **JAKIE PROSZKI WAM DAJA**

GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.

ORYGINALNE PROSZKI „MIORENO-NERVOSIN” KOGUTKIEM

SA TYLKO JEDNE (ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA)

PROSZKI „MIORENO-NERVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdym kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowo dopłaca się po 5 g.